

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

W całym kraju koszt. rocznie **6 złotych**
kwartalnie **1 zł. 50 gr.**

Nr. pojedynczy **20 groszy.**

W Ameryce rocznie **2 Dol.** Pojedynczy numer **8 ct.**
W Francji **40 fr.** rocznie, w Argentynie **5 peso.**

Biuro Redakcji i Administracji:
Kraków, Reformacka 7. Tel. 2014.
KONTO P K O. Nr. 404.190

Adres na listy, przekazy, reklamacje itp.
„Przyjaciel Ludu” — Kraków.

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.

Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć każdego czasu. Prenumeratę kolportaż płaci się z góry.

Anonse cała strona **120 złotych.**

Wiersz milimetr. **24 groszy.**

Nr. 23.

Niedziela, dnia 6 czerwca 1926.

Rok 38.

Mowa Marszałka Piłsudskiego.

Do przedstawicieli Klubów poselskich, zgromadzonych w Prezydium Rady Ministrów w Warszawie 29 maja 1926, przemówił Marszałek Józef Piłsudski w te słowa:

Głównymi powodami obecnego stanu rzeczy w Polsce, to jest nędzy, słabizny wewnętrznej i zewnętrznej, były złodziejstwa, pozostające bezkarnie. Ponad wszystkim w Polsce zapanował interes jednostki i partji, zapanowała bezkarność za wszelkie nadużycia i zbrodnie.

W odrodzonym państwie nie nastąpiło odrodzenie duszy narodu. Gdy wróciłem z Magdeburga i posiadałem władzę, jakiej nikt w Polsce nie posiadał, wierząc w odrodzenie narodu, nie chciałem rządzić batem i oddałem władzę w ręce zwołanego przez siebie Sejmu Ustawodawczego, którego jednak mogłem nie zwoływać.

Naród się jednak nie odrodził. Szuje i łajdaki rozpanoszyły się. Naród odrodził się w jednej tylko dziedzinie, w dziedzinie orężnej, to znaczy pod względem odwagi osobistej i ofiarności względem Państwa w czasie walki. Dzięki temu mogłem doprowadzić wojnę do zwycięskiego końca. We wszystkich innych dziedzinach odrodzenia nie znalazłem. Ustawiczne właśnie personalne i partyjne, jakieś dziwne rozpanoszenie się brudu i jakiegoś beczelnej, łajdackiej przewagi sprzedajnego nie-ras elementu.

Rozwielmożniło się w Polsce znikczemnienie ludzi. Swobody demokratyczne zostały nadużyte tak, że można było znienawidzić całą demokrację, co Marszałek odczuwał najboleśniej, jako zdecydowany demokrat. Interes partyjny przeważał ponad wszystko. Partje w Polsce rozmnożyły się tak licznie, iż stały się niezrozumiałe dla ogółu. To

wszystko skierowane było przeciw każdemu, kto reprezentował Państwo. Tych reprezentujących Państwo było trzech: mnie, jako Naczelnikowi Państwa obrzydzało życie ciągłą nagonką, o-szczerstwami i najwstrętniejszymi potwarzami. Nie upadłem tylko dlatego, że jestem silniejszy od was wszystkich. Drugiego reprezentanta wprost zamordowano, a moralni sprawcy tego mordu uszli bezkarnie. Trzeci — padał pod ciężarem męki z powodu Sejmu i Senatu.

Gdy byłem — mówił Marszałek — poraz ostatni w Belwederze u p. Wojciechowskiego, żał mi go było. Człowiek ginał, postarzał się pod wpływem pracy Sejmu i Senatu. Kiedy go usiłowałem namówić do nieulegania wpływom partyjnym, odrzekł, że chciałby partjom oprzeć się, ale czuje, że ulegnie. W takich oto warunkach stawia się tych, których się wybiera na reprezentantów Państwa.

Dalej, przechodząc do chwili obecnej, Marszałek oświadczył:

— Warunki tak się ułożyły, że mogłem nie dopuścić was do sali Zgromadzenia Narodowego, kpiąc z was wszystkich. Ale czynię próbę, czy można jeszcze w Polsce rządzić bez bata. Nie chcę czynić nacisku, ale ostrzegam, że Sejm i Senat są instytucjami najbardziej znienawidzonymi w społeczeństwie. Róbcie raz jeszcze próbę. Nacisku nie będzie. Żadna siła fizyczna nie zaciąży nad wami. Dałem gwarancję swobodnego obioru Prezydenta i słowa dotrzymam. Ale ostrzegam, nie zawierajcie z kandydatem na Prezydenta układów partyjnych. Kandydat na Prezydenta musi stać ponad stronnictwami, winien umieć reprezentować cały naród. Wiedźcie, że w przeciwnym razie nie będę bronił Sejmu i Senatu, gdy dojdzie do władzy uli-

**Dzisiejszy numer zawiera 24 stron druku i kosztuje
wyjątkowo 30 groszy.**

ca. Nie może w Polsce rządzić człowiek pod terrorem szuj i temu się przeciwstawiam.

Wydałem wojnę — powiada Marszałek — szujom, łajdakom, mordercom i złodziejom i w walce tej nie ulegnę. Sejm i Senat mają nadmiar przywilejów i należałoby, aby ci, którzy powołani są do rządów, mieli więcej praw. Parlament winien odpocząć. Dajcie możność rządzącym — powiada Marszałek — odpowiadać za to, czego dokonają. Niech Prezydent tworzy rząd, ale bez nacisku partji. To jest jego prawo.

Z kandydaturą moją róbcie co się wam podoba. Nie wstydzę się niczego, skoro się nie wstydzę przed własnym sumieniem. Jest mi obojętnem wiele głosów otrzymam. Dwa, sto, czy dwieście. Nie robię jednak żadnego nacisku, co do wybrania mojej osoby. Wybierajcie tego, kogo będziecie chcieli, szukajcie jednak kandydatów apartyjnych i godnych wysokiego stanowiska. Gdybyście tak nie postąpili, widzę wszystko w czarnych dla was kolorach, a dla siebie w barwach przykrych, bo nie chciałbym rządzić batem. Rządzenie batem obrzodziłem sobie w państwach zaborczych.

W rozkazie moim do wojska powiedziałem, że wzięwszy państwo słabe i ledwie dyszące — oddaliśmy obywatelom odrodzone i zdolne do życia. Cóżście z tem państwem uczynili? Uczyniliście zeń pośmiewisko.

Obecnie rząd próbuje przygotować rozmaite prace. Obawiam się jednak, że po wyborze Prezydenta wszystko pójdzie po dawnemu. Boję się, że Sejm chce pozostać. A trzeba, abyście panowie rozeszli się na pewien czas, bo musi się przecież stać coś nowego. Niech Prezydent przez pewien okres nie ma Sejmu i Senatu na karku. Trzeba mu dać swobodę do utworzenia rządu i do rozpoczęcia prac, za które rząd będzie przed Sejmem potem odpowiadał. Nie chciałbym mieć wyrzutów, że nie doprowadziłem do końca rozpoczętej roboty i że bat nie świstał na ulicach.

Moim programem jest zmniejszenie łajdactw i u-torowanie drogi uczciwości. Czekam, a zapewniam Panów, że się nie zmienię. Trzeba przejść ponad partyjne interesy, dać oddech państwu i elektowi. Elekt musi mieć honor ponad chęć zarobienia kilkudziesięciu groszy. Jeżeli chodzi o mnie, to powtarzam raz jeszcze, że się nie zmienię. Będę ści-gał złodziei. Zastanówcie się nad tem, Panowie.

* * *

Ta mowa Marszałka Piłsudskiego, skierowana do rozumu i sumienia całego narodu naszego, powinna wreszcie wszystkim otworzyć oczy i spowodować ocknienie się i poprawę. Nie ludźmy się jednakże, — główni winowajcy, owi szuje i złodzieje, którzy się tak rozpanoszyli w Polsce wyzwolonej z niewoli zaborców, owi dojlidziarze, wyzyskiwacze skarbu państwowego, łapownicy, oszuści, protektorzy łajdactwa, dobrowolnie nie ustąpią, choć by ich Marszałek Piłsudski po imieniu wezwał. — Przeciwnie, z tem większą furją rzucają się na Marszałka Piłsudskiego za to, że im psuje ich interes, a wszystkie siły wyteżą, aby się przy władzy i przy łobie utrzymać. Cała rzesza chłopska, która najwięcej ucierpiała i cierpi pod przemocą szujów i łajdaków pchających się do rządów, musi z całej duszy i ze wszystkich sił dopomóc w tej wielkiej pracy Marszałkowi Piłsudskiemu. W pierwszym rządzie musi zupełnie zniknąć z widowni herszt szujostwa i dojlidziarstwa Wincenty Witos oraz główni jego pomocnicy Kiernik, Brodacki i tym podobni. Jeżeli tego obowiązku rzesza chłopska nie spełni, to stanie się współwinną zguby Państwa.

Ponadto obowiązkiem wszystkich obywateli jest wypowiedzieć bezwzględną walkę wszelkim przekupstwu, złodziejstwu, protekcjom. Musi się odrodzić duch prawdy i sprawiedliwości w narodzie.

Tak nakazał Marszałek Piłsudski. Cześć Mu i chwała za to na wieki.

Wiece i manifestacje na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Sądny dzień Witosy w Dąbrowej k. Tarnowa.

Na wiadomość, że Stronnictwo Chłopskie zapowiedziało na 28 maja b. r. wiec publiczny pod golem niebem w Dąbrowej oraz manifestację na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego, zawrzało wśród piastowców dąbrowskich jak w ulu. Zorganizowali oni natychmiast bojówkę i wydrukowali tysiące odezw, które jednak zostały przez policję skonfiskowane, jako bolszewickie i przeciw rządowi. Mimo szalonej kontragitacji ze strony piasta i ulewnego deszczu już od wczesnego ranka zaczęły do miasta napływać rzesze chłopskie, które około g. 12 urosły do 6000 z górą i ustawiły się na

obszernym placu przed budynkiem sądowym w oczekiwaniu na mowców. Niebawem nadjechała z Tarnowa ciężarowym samochodem delegacja robotnicza z profesorami Ciołkoszem i Lesiakiem na czele, ażeby wziąć udział w tej uroczystości. — Wkrótce zjawili się też posłowie Bryl i Wójtowicz oraz delegat Zarządu Okręgowego Str. Chłop. z Krakowa były minister Stączek. Wiec zagaił ob. Banaś z Zaliwia, do prezydium weszli ob. Romas z Podlipia, ob. Janas z Gręboszowa, ob. Kot z Nieczajny.

Głos zabrał poseł Wójtowicz. W znakomitem przemówieniu skreślił przebieg wypadków majowych w Warszawie oraz niecną robotę Witosy, który protegowaniem łajdaków i złodziei skarbu państwa spowodował konieczność wystąpienia

Marszałka. Zebrani nieustannie manifestowali okrzykami swe gorące uczucia dla zbawcy Polski. Tymczasem piastowcy t. j. znany dolarowicz i jajczarz w jednej osobie niejaki Krzciuk (z młodszych lat socjalista a obecnie chjenista) i lewy inwalida jednooki Kozłara, znany z gburowatego obchodzenia się w swej hurtowni tytoniowej otrzymanej od Witosy (oko stracił podczas wojny ale w szynku od uderzenia halbą z piwa) zakupili od Mordki Eisenberga kilka flaszek okowity, co może w każdej chwili zeznać znany opój **Franuś Puła**, który osobiście zakupy poczynił i uraczyli nią swych pacholców, ażeby ci niedopuszcili do odbycia wiecu. Ponadto ci sami chodzili na Rynku wśród wozów rozdając między zaufanych wódkę w tym samym celu. Na czele całej bandy złożonej z około 15 ludzi stanął generał, twórca i kierownik chrześcijańsko-katolickiej spółki w Dąbrowie. — Chrześcijańska nazywa się dlatego, że jest w niej kilkunastu spółników żydów a między innymi Einhorn, Waksschwarz i t. p. a katolicka dlatego, że prawie katolików tam nie ma. Kiedy ryki ze strony najmitów witosowych nie ustawały, ktoś z tłumu krzyknął pod adresem Krzciuka „lichwiarzu, oddaj jaja“, przestraszony tem Krzciuk schował się w tłum i zmieniał od tej pory nieustannie miejsce postoju a banda pijanych opryszków straciwszy go z oczu uległa rozsypce, kracząc się przez pomyłkę wzajemnie nożami. W ten sposób piastowcy pokrajali swego kolegę **Marusa**. Również nieznanego osobnika sprawił kołem suche okłady Krzciukowi, za co niewątpliwie poturbowany dostanie wysoki order od Witosy lub od Kasi. Jest rzeczą ciekawą, że wśród bojówkarzy piastowskich uwił się jeden żydek dąbrowski również piastowiec.

Zupełnie ośmieszeni opuszczali piastowcy plac boju a poseł **Wójtowicz** bacznie słuchany przez zgromadzenie zakończył swe wywody na cześć Marszałka. Następny mówca ob. **Banaś** przedstawił nieczne metody piastowskie, którzy godnościami, pieniędzmi i obietnicami starają się przekupić ludzi i wciągnąć do swego obozu. Następnie mówca przedstawił łajdactwa rozmaitych Krzciuków i Białków oraz obraz cierpień i męczarni, na jakie narażeni byli ze strony władz i Witosy zwolennicy Stronnictwa Chłopskiego. W końcu uchwalono rezolucję, w których zebrani domagali się wyboru Marszałka Piłsudskiego na prezydenta państwa, przeprowadzenia reformy rolnej bez odszkodowania, sądu na złodziei grosza publicznego, konfiskaty majątku zdobytego nieuczciwie, rządu chłopsko-robotniczego. W końcu uchwalono **wotum nieufności i pogardy Witosowi**. Po przemówieniu legionisty ob. **Kornika** pochód ruszył ku Sokołowi, gdzie przemówił poseł **Bryl**. Mowa jego wysłuchana w skupieniu nawet przez bojówkę, była jednym wielkim aktem oskarżenia pod adresem dotychczasowych rządców Polski.

Imieniem robotników przemówił ob. **Rydza**, poczem poseł **Wójtowicz** przeprowadził głosowanie nad wotum nieufności dla Witosy, którego wynik okazał się dla piastowców fatalny. Za Witosą wyciągnęły się do góry zaledwie 4 ręce a reszta przeciw.

Krótką deklarację za Piłsudskim złożył ob. **Kopeć** z Bagienicy, poczem wygłosił przemówienie ob. **Stączek** z Krakowa, stary działacz ludowy. — Mowa jego owiana niezachwianą wiarą w Piłsudskiego i w Stronnictwo Chłopskie dodała otuchy wszystkim. Zebranie zakończył przemówieniem prezes powiatowy Str. Chłop. ob. **Romas**.

W międzyczasie posłowie piastowi **Szmigiel** i **Małejczyk** podjechali autem pod miasto, ażeby skontrolować swe bojówki, jednakże po otrzymaniu smutnego raportu czmychnęli w kierunku Tarnowa.

Tak się skończył sąd ludu pow. dąbrowskiego nad łajdactwami i szacherstwem Witosy i jego stronników. Dzień 28 maja stał się dla Witosy drugim „**Belwederem**“.

Sekretarz.

Wszyscy chłopci Małopolski Wschodniej jednogłośnie wypowiadają się za Marszałkiem, a bezwzględnie potępiają Witosę i jego b. rząd.

Olbrzymia manifestacja we Lwowie.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt, 23. V. br., na wezwanie Zarządu Okręg. Stronnictwa Chłopskiego we Lwowie przybyło do Lwowa kilkanaście tysięcy chłopów z całego powiatu i województwa lwowskiego, aby zadokumentować solidarnym, potężnym głosem, że cały lud wiejski, polski i ruski, uznaje doniosły czyn Marszałka Piłsudskiego i tylko Jego chce widzieć obecnie Prezydentem Państwa.

Cały rynek lwowski został zalany wielotysięczną rzeszą chłopską, do której przemówili posłowie **Bryl** i **Wójtowicz** oraz ob. **Wiacek** i **Kasprowicz**. Gdy z piersi i ust przeszło 15.000 (piętnastu tysięcy) ludu wydarł się okrzyk manifestacyjny na cześć Marszałka Piłsudskiego, to potężne mury wysokich kamienic lwowskich zadrżały w swych fundamentach, a echo okrzyku dochodziło daleko poza rogatki Lwowa.

Bliższe szczegóły z tego żywiołowego wiecu manifestacyjnego umieścimy w następnym numerze.

Jak ma wyglądać potęga siły chłopskiej — pokazali to chłopci polscy i ruscy Ziemi Tarnopolskiej w drugi dzień Zielonych Świąt.

20.000 ludu wiejskiego zgromadzonego w Tarnopolu — jednogłośnie wznosiło okrzyki za Marszałkiem Piłsudskim.

Na wezwanie Stronnictwa Chłopskiego i za współdziałaniem ob. **Stanisława Przepióry**, redaktora „Sprawy Chłopskiej“, pochodzącego z Tarnopolszczyzny, wspólnie z kilkoma innymi szczerymi ludowcami, zebrała się w Tarnopolu 24 maja b. r. taka rzesza chłopska, jakiej Tarnopol jeszcze nigdy u siebie nie widział.

Po zagajeniu na placu Dominikańskim przez posła **Władysława Wójtowicza**, ruszył pochód o godz. 12-tej w południe przez ulice miasta na plac sportowy pod parkiem miejskim. Pochód

zalewający całą szerokość gościńca-szosa, wspaniały w swej przeszło kilometrowej długości, zajmował kilkumorgowy plac wiecu.

Chłopi województwa tarnopolskiego tym tak potężnym wiecem manifestacyjnym udowodnili, że już raz na zawsze uwolnili się od tych oszukańczych politykierów i posłów z obozu Chjeno-piasta — a stanęli murem za Marszałkiem Józefem Piłsudskim i organizują się do zwycięstwa politycznego w Stronnictwie Chłopskiem.

Na placu sportowym, jak oko daleko sięgło, zebrana razem siła chłopska wyglądała jak jaka zwycięska armja wielkiego wodza. Gdy ta rzesza chłopska wzniosła radosny okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego, to potężne echo tego manifestu szło hen daleko po polach i wsiach Tarnopolskiej Ziemi. Prezydium zebrania manifestacyjnego zostało wybrane w osobach: Jana Podgórskiego, Piotra Głozka, Michała Szczygileńskiego i Stanisława Przeplóra. Następnie zabierali głos ob. Michał Szczygileński, gospodarz, i imieniem chłopów ruskich przemówił po ukraińsku ob. Daniel Malicki, chłop z trembowelskiego, który stwierdzając, że wszyscy chłopi ruscy, czy ukraińscy stoją twardo tylko przy Marszałku Piłsudskim, wznosił okrzyk na cześć Tego wodza i Naczelnika.

W końcu przemówili ob. Rząca i ob. Chlebek (imieniem Legjonistów i „Strzelca”). Zakończył przemówienia redaktor Stanisław Przeplóra, który odczytał też rezolucje: za wyborem Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta, za rozwiązaniem Sejmu i Senatu, za utworzeniem Rządu chłopsko-robotniczego, za przeprowadzeniem reformy rolnej radykalnie, w krótkiej drodze dekretu rządowego.

Dwudziesto-kilkutysięczna manifestacja przez podniesienie rąk i złożenie ślubowania jednomyślnie uchwaliła wszystkie rezolucje, a następnie w spokoju i podniesiona na duchu rzesza chłopska opuściła plac wiecu manifestacyjnego.

Tak ta manifestacja, jak i urządzone osobno popołudniu w „Gwieździe” zebranie organizacyjne Stronnictwa Chłopskiego, na które przybyli delegaci i mężowie zaufania ze wszystkich gmin pow. tarnopolskiego, przypieczętowały grób Chjeno-piasta w Tarnopolszczyźnie. Wszelka zamorszczyzna endecka i błaga piastowa, jakie dotychczas zerowały bezkarnie na podolskiej ziemi, zostały z dniem dzisiejszym rozbite w puch. Obywatelom Chłopom, którzy uratowali czystość swych dusz chłopskich i przekonali prawdziwie ludowców, cześć i uznanie!

Szczegółowe sprawozdanie umieścimy w następnym numerze.

W TREMBOWLI, wojew. Tarnopolskie, odbył się w dniu 18 maja b. r. potężny wiec manifestacyjny, na który przybyło około 5.000 chłopów polskich i ruskich i wszyscy jednomyślnie wyrazili hołd Marszałkowi Piłsudskiemu i jego okrzyknęli Prezydentem Państwa.

Wiec został zwołany przez Zarząd powiatowy Stronnictwa Chłopskiego w Trembowli. Przemawiali w czasie manifestacji w różnych miejscach

miasta ob. sekretarz Józef Banaś i redaktor Stanisław Przeplóra, delegaci ze Lwowa, oraz chłopi z powiatu: Wincenty Malinowski i Michał Szczygileński, a imieniem inteligencji miastowej ob. Lesław Chlebek, oficer legjonowy w rezerwie.

W PRZEMYŚLANACH, wojew. lwowskie, w dniu 25 maja zebrali się w tysięcznej sile chłopi z powiatu i przy udziale posła Wójtowicza Wład. i sekret. Józefa Banasia, jako delegatów Stronnictwa Chłopskiego ze Lwowa, wyrazili hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

W KOZŁOWIE, miasteczku pow. tarnopolskiego, zebrali się gromadnie a samorzutnie chłopi polscy i ruscy w dniu 22 maja i wyrzucając precz od siebie wysłanników Chjeno-piasta z Tarnopola w osobach dra Deskura i sekretarza Rzeszówki — chcących agitować przeciw manifestacji i przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu — Prezydentem Państwa okrzyknęli „dziadka” Piłsudskiego i wszyscy stanęli przy Stronnictwie Chłopskiem.

—o—

CHAŃCZA, pow. Stopnica. Dnia 24 maja po wielkopomnej bitwie w Warszawie odbyła się u nas olbrzymia manifestacja dla wyrażenia pogardy zdrajcy Witosowi, a hołdu obrońcy chłopów Marszałkowi Piłsudskiemu. Na zarządzenie ob. Raka Jana, wydane o godz. 7 rano zaczęły się ściągać ze wszystkich stron rzesze chłopskie, które wyniosły w chwili manifestacji około 4.000 ludzi. Po przemowie o wypadkach ruszyliśmy pochodem ze sztandarami do miasteczka Rakowa gdzie zostaliśmy przyjęci przez organizacje Rakowa i Lipin z portretem Marszałka i orkiestrą. W Rakowie przemawiali ob. Prokop, Kosowski i Góź i został wzniesiony gromki okrzyk na cześć Piłsudskiego, poczem ruszyliśmy dalej z pochodem. Uchwalono następnie entuzjastycznie przyjęte rezolucje za Marszałkiem Piłsudskim. Wszelkie chłopskie wrogi pochowały się w mysie dziurki, drząc przez ujawnioną chłopską solidarność i siłą zbudowanej organizacji. Rak Jan przew.

ZASSÓW, pow. Pilzno. 24 maja odbyła się w Zasławie manifestacja. Poraz pierwszy widzieliśmy rzeszę chłopską, która najskromniej licząc wynosiła 6000 głów. Stronnictwo Chłopskie w Dąbiu wysłało banderę konną i muzykę. Kierownictwo manifestacji objął ob. Ujas Jan. Udano się wpięć na nabożeństwo, poczem do zebranej rzeszy przemówił ob. Kuroś Jan, delegat Stronnictwa ze Zdzianca, a zebrani wzniesli entuzjastyczny okrzyk na cześć Marszałka. Pan hrabia Łubieński, znany macher polityczny i kręt łapichłopski wraz z dobrze już nam znanym księdzem Kołaczem starali się zakłócić manifestację wykrzykami przeciw Piłsudskiemu, ale zostali odosobnieni i wstydu jedynie się najedli. Policja zachowała się wzorowo nie dając się użyć faszystom, za co jej cześć. Urządzono następnie zabawę ludową i o godz. 10 wieczorem w podniosłym nastroju zakończyliśmy ten niezapomniany dzień. Sabaj Jan prezes Str.

LUTCZA, pow. Strzyżów. Na wiadomość o wypadkach warszawskich powstała w naszej wielkiej wsi ogromna radość ze zwycięstwa naszego

ukochanego Marszałka. Urządziliśmy przeto dnia 24 maja wspaniałą manifestację, — w której wzięli udział: urząd gminy wraz z naczelnikiem, cała ludność miejscowa, Koło młodzieży, Straż pożarna, władze nasze gminnego Stronnictwa i orkiestra. Pochód wyruszył z obrazem Marszałka na czele do kościoła na nabożeństwo. Skoro ksiądz Tytus Mermon zobaczył obraz Marszałka, odprawił nabożeństwo na galop (zamiast o 1 skończył na 11 rano). Następnie zamknął się na plebanji szczelnie jak w fortecy. Nasz naczelnik gminy przemówił w pięknych słowach o sile jedności chłopskiej jak i ob. **Szurlej Józef**. W czasie przemówienia ludność wznosiła burzliwe okrzyki na cześć Piłsudskiego. Muzyka odegrała hymny, a zebrani uchwalili rezolucję, między któremi ślubowano oddać na rozkaz Marszałka życie w obronie Polski ludowej. — Zebranych było około 2000.

Zarząd Stronnictwa.

BUDZIWÓJ, pow. Rzeszów. Na wiadomość o zwycięstwie Marszałka Piłsudskiego nad zdrajcą Witosem i rządem zbrodni i krzywd ludu, zaplanowała w naszym powiecie wielka radość. Dnia 24 maja daliśmy tej radości samorzutnie wyraz przez manifestację, która zgromadziła około 6000 ludzi z Budziwoja, Siedlisk, Lubeni, Potoka i Zarzecza. Pochód przy dźwiękach 3 muzyk ruszył naprzód. Pod krzyżem wygłosił b. poseł Antoni Bomba płomienne przemówienie o skutkach rządów chjeno-piasta i o znaczeniu zwycięstwa Marszałka Piłsudskiego dla chłopów. Przemawiał również ob. **Solecki Ludwik** i legionista **Romanko Tadeusz**. Okrzykom na cześć Marszałka nie było końca. Z wielką radością stwierdziliśmy, że połączyli się z nami wszyscy chłopci dawni piastowcy, którzy uczciwości nie mają na handel.

Bomba Stanisław, Drażek Antoni.

RACZYNA, pow. Jarosław. Dnia 23 maja odbyła się u nas wielka manifestacja na cześć Marszałka, by Mu wyrazić hołd i podziękę, za uratowanie Polski przed złodziejską bandą chjenopiasta. Ślubujemy stać przy Marszałku wiernie i udzielić mu każdej pomocy, jakiej żądać będzie dla uwolnienia Polski od złodziei i dla zaprowadzenia sprawiedliwości. Niech żyje odrodzona Polska! Niech żyje nasz wódz Marszałek Piłsudski!

St. Kozłowski wójt.

Szykar Andrzej i in.

ZDZIARZEC, pow. Mielec. Dnia 23 maja odbyła się u nas wspaniała manifestacja na cześć Marszałka Piłsudskiego. Przemówił po sumie ob. **Chmura Paweł** i **Kuruś Jan** a zebrani wśród entuzjastycznych okrzyków postanowili domagać się wyboru Marszałka na prezydenta Państwa. Faszysta ks. Kołacz patrzył się na ową uroczystość ze skwaszoną miną. Przemawiał następnie ob. **Słabuszewski** o konieczności wzmocnienia chłopskiej organizacji i o gotowości chłopskiej stanięcia na zew Marszałka, kończąc wezwaniem do wszystkich byłych piastowców, by przekonawszy się o zdradzie i zbrodniach Witosy, stanęli pod zwyciężkim i nieskalanym sztandarem Stronnictwa Chłopskiego.

Dydaś Stanisław czł. zarz.

GACE SŁUPIECKIE, pow. Stopnica. W zielone święta odbyła się u nas manifestacja na cześć

Marszałka Piłsudskiego, której nigdy nie zapomnimy. Około 2000 zebranych obywateli i niewiast ze wsi naszej jak i **Szczebrzusza, Słupca, Komorowa** i **Zalesia** utworzyło pochód z 70 letnim obywatelem **Janem Walczakiem** na czele, sztandarami, portretem Marszałka i orkiestrą. Portret Marszałka niosły dziewczęta przybrane w kwiaty. Na drodze do Łubnic złączyliśmy się ze Stronnictwem z Rejterówki, a po przywitaniu przemówił pierwszy ob. **Porada Antoni** wyjaśniając cel i znaczenie manifestacji. Ob. **Wójcik Jan** przemówił o zaszłych wypadkach i o upadku całego zbrodniczego rządu z judaszem Witosem na czele. Po okrzykach na cześć Marszałka ruszył pochód przez Łubnice, Zofjówkę i Orzelce. Po przybyciu na miejsce przemówili ob. **Porada, Wójcik, Krawczyk** i **Gaj** poczem uchwalono rezolucję. Manifestacja podziałała bardzo dodatnio na inne gminy i wsie i zaraz na drugi dzień zgłosiły gotowość organizowania się gm. Orzelec, Łubnice i Słupiec.

Wójcik Jan sekr.

Gaj Wawrzyniec przew.

HARTA, pow. Brzozów. Za staraniem Stron. Chłopskiego odbyła się u nas dnia 24 maja manifestacja na cześć Marszałka, w sali Kółka Rolniczego. Po pięknych przemówieniach ob. **Błońskiego, Hołdysa** i innych zebrani postanowili stać wiernie przy Marszałku aż do jego zupełnego nadreakcją zwycięstwa. Trzykrotny potężny okrzyk: niech żyje Marszałek Piłsudski! wzniesli zebrani z całych piersi. Oby Bóg udzielił Marszałkowi sił do wytepienia piastowych złodziei i łajdaków endeckich. Uchwalono pogardę krwawemu Witosowi i Toczкови z tut. powiatu, domagając się konfiskaty majątków na nadużyciach zrobionych. Żądamy kary śmierci na tych, którzy napchali złodziejstwami swe kieszenie, Polskę naprowadzili nad brzeg przepaści, a nas chłopów na dziady! Odśpiewaniem pieśni ludowych zakończono to podniosłe zebranie.

Zarząd Str.

LIBERTÓW, pow. Kraków. Gmina nasza jak jeden mąż uchwaliła cześć Marszałkowi za dokonany pogrom złodziei piastowych i przysięgła ponieść wszelkie ofiary, jakich Marszałek dla dobra Polski zażąda. 130 obywateli podpisało solidarnie pismo do Marszałka z tem zapewnieniem.

Piszczyk Andrzej.

Filip Piotr.

WIECKOWICE, pow. Kraków. Zebrana w dniu 24 maja ludność naszej wsi wyraziła jednomyślny hołd Marszałkowi i żądanie objęcia przezeń władzy w państwie. Domagamy się również rozwiązania nieudolnego Sejmu i zniesienia Senatu.

Jan Nęcka.

Józef Wróbel.

PYSZNICA, pow. Nisko. Dnia 24 maja odbyła się u nas wspaniała manifestacja na cześć Marszałka, w której wzięli gremjalny udział obywatele miejscowi jak i z Jastkowic i Kłyżowa. Pochód z obrazem Marszałka poprzedzała banderja. Najstarszym wiekiem obywatele **Dybek** i **Butryn** nieśli obraz Marszałka, następnie szły orkiestra i chór, dalej nieprzejrzane rzesze chłopskie. Przed pomnikiem grunwaldzkim w Pysznicy zatrzymał się pochód. Przemówił ob. **Niemiec** przedstawiając życiorys Marszałka i znaczenie dokonanego czynu. Przy

bramie tryumfalnej złożyliśmy przysięgę na wierność Marszałkowi. Na oczach zebranych widzieliśmy łzy radości, że oto nadeszła chwila dziejowej sprawiedliwości i czas odegnania od rządów bandy rabusiów i złodziei.

Juchno Jan sekr. **Kapuściński Franc.** przew.

GWOŹNICA GÓRNA pow. Strzyżów. W drugi dzień zielonych świąt urządziliśmy manifestację na cześć Marszałka Piłsudskiego poza kościołem przy Kółku roln. Przemówił ob. **Koza Mateusz**. Usiłował bezskutecznie zakłócić manifestację **ks. Jeleń**, jednak dostał odprawę i wyniósł się jak niepyszny. Ob. **Koza** odczytał z gazet chłopskich opis wypadków i zwycięstwa Piłsudskiego, poczem obywatele wznieśli mocarny okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego. **Sekretarjat.**

ZAWOJA, pow. Maków. Dnia 24 maja odbył się u nas pochód manifestacyjny przy udziale 3500 obywateli **Zawoji i Skawiny**. Od budynku gminnego pochód wraz z kapelą i sztandarem przeszedł do Krzyża Konstytucyjnego, gdzie przemówił ob. **Hujda W.**, który przedstawił zaszłe wypadki, zamach na życie Piłsudskiego i ostateczne zwycięstwo Marszałka. Następnie przemówił ob. **Makoś J.** omawiając potrzebę silnej chłopskiej organizacji i apelując do byłych obalamuconych piastowców, by wstąpili do organizacji chłopskiej. Wzniesiono entuzjastyczne okrzyki na cześć Marszałka i Stronnictwa Chłopskiego. Pochód przebył następnie drogę 5 klm. do Skawiny gdzie przed domem ob. **Dyrca** się zatrzymał, a ob. **Marszałek W.** i ob. **Hujda** wniesli rezolucje za Marszałkiem, które jednogłośnie wśród wielkiego zapалу uchwalono.

Kozina Jan, Hujda W., Makoś Jan.

ZAGÓRZE, pow. Przeworsk. Dnia 24 maja odbyło się w ogrodzie ob. **Potocznego Józefa** zgromadzenie manifestacyjne, na którym ob. **Puć Stanisław** i **Zawada Józef** przedstawili zaszłe wypadki, podnieśli znaczenie zwycięstwa Marszałka dla chłopów, poczem solidarnie podpisano petycję domagającą się objęcia rządów przez Marszałka Piłsudskiego. Trzykrotnym okrzykiem na cześć Marszałka zakończono podniosłą manifestację.

Puć Stanisław.

JACMIERZ, pow. Sanok. Zebrani dnia 24 maja na wiecu manifestacyjnym ob. całej gminy witają z entuzjazmem zwycięstwo Marszałka i przysięgają całą siłą poprzeć Go w pracy około uwolnienia Polski z rąk chjeno-piastowych rabusiów pieniędzy państwowych. Powzięte uchwały stwierdzają zebrani swojemi podpisami.

Stankiewicz H. Tarkowski, Żuchowski i inni.

LASKOWA, pow. Limanowa. Dnia 9 maja odbył się tu wiec z udziałem posła **Laskudy**, który wyświecił nam stosunki w państwie i wykazał jak dalece były szkodliwe rządy chjeno-piasta. — Przemówienia posła **Laskudy** zebrani wysłuchali w skupieniu i uchwalili odpowiednie rezolucje.

KIELANÓWKA, pow. Rzeszów. Dnia 16 maja br. odbyło się zebranie w sali gminnej, na którym ob. **Skala** i **Deregowski** przeczytali opis wydarzeń warszawskich a zebrani postanowili zawiesić portret Marszałka Piłsudskiego na naczelnem miejscu w sali obrad. **Golaś Piotr.**

ZARSZYN, pow. Sanok. Zgromadzeni w dniu 16 maja 1926 r. w sali domu ludowego obywatele Zarszyna i Posady Zarszyńskiej po wysłuchaniu referatu wygłoszonego przez ob. **Haducha** o upadku zdrajcy Witosa i jego rządu, wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego i uchwalili odpowiednie rezolucje. **Władysław Florjan.**

KOBYLANY, pow. Kraków. Dnia 24 maja 1926 r. odbyło się zgromadzenie manifestacyjne na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Zarząd Str. Chłopskiego.

BRZEŻANKA, pow. Strzyżów. Dnia 24 maja br. odbyło się zgromadzenie manifestacyjne, w którym wzięli udział mieszkańcy całej gminy. Na zakończenie wzniesiono okrzyk: **Marszałek Józef Piłsudski niech żyje!**

LUBARTOWA, pow. Krosno. W drugim dniu Zielonych Świątek odbyła się u nas wielka manifestacja na cześć Marszałka Piłsudskiego. Po sumie ludność zawiadomiona o manifestacji przez Zarząd Zw. Chłopskiego ruszyła tłumnie przed dom Kółka rolniczego, gdzie zawieszony został portret Marszałka Piłsudskiego, przed którym przemówili do zebranych prezes Związku Chłopskiego **Fr. Zima** i **K. Pernal** poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Zebrana ludność wzniosła kilkakrotny okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego i nie znalazł się nikt, ktoby przyszkodził albo sprzeciwił się w tej podniosłej chwili. Następnie przyjęto rezolucje: żądamy aby Marszałek Piłsudski objął władzę prezydenta Państwa, wyrażamy hołd Marszałkowi Piłsudskiemu za okazanie tyle miłości dla ludu i Ojczyzny i stanięcie w obronie sprawiedliwości i prawa. **K. Pernal**, sekretarz.

MANIFESTACJA W LIMANOWEJ, zapowiedziana 24 maja, została zakazana przez starostę **Marossanyiego**, pod pozorem niebezpieczeństwa rozruchów... Widocznie stróż **Kierników** jeszcze się nie zorientował, że jego protektor wraz z **Witosem** runął raz na zawsze i za służbę już nie będzie nagradzał awansami. To może by się starosta **Marossanji** też podał do dymisji?

BATOWICE, pow. Kraków. Dnia 30 maja odbyło się zebranie publiczne obywateli naszej gminy na obejściu ob. **Ciepieli**, a do zebranych przemówił o zaszłych wypadkach red. **Tadeusz Stapiński** w trzechgodzinnych wywodach. Po licznych przemowach zakończono zebranie gromkim okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego i jedności chłopskiej.

DARACHÓW, pow. Trembowla. 23 maja wiec manifestacyjny odbył się pod przewodnictwem ob. **Mikołaja Wójtowicza**. Przemawiali ob. **Malinowski** **Wincenty** i **Daniel Malicki**. Okrzyk na cześć Marszałka brzmiał bezustannie i potężnie. Na wiecu tym przy udziale 1000 obywateli postanowiono również założyć Stronnictwo Chłopskie, a w skład tegoż weszli ob. **Wójtowicz Mikołaj** przew., **Dymyda Wasyl** zast., **Puchalski Michał** sekr., **Byk Grzegorz** skarb., **Kościół Prokop** i **Sosulski Michał** delegaci. Pozatem wybrano 5 członków zarządu. Zapisali się zaraz 246 członków.

KIKÓŁ, pow. Lipnowski (wojew. Warszawskie). Dnia 23 maja odbył się u nas wiec demonstracyjny z pochodem przy udziale 500 osób, i a którym jednogłośnie uchwalono rezolucje za oddaniem władzy Marszałkowi Piłsudskiemu, rozwiązaniem Sejmu, rządem ludzi uczciwych i sądu na endeckodojlidskich włamywaczy do skarbu państwa.

Stefan Łysakiewicz prezes Zw. Strz.,
Kozłowski Jan sekr.

ROZALIN, powiat Tarnobrzeg. Dziś t. j. 24 maja gmina obchodziła uroczystość zwycięstwa Marszałka Piłsudskiego nad bandą chjenodojlidskich bandytów grosza państwowego. Postanowiliśmy ponieść wszelkie ciężary, jakich Marszałek żądać będzie, by Polskę uratować i zaprowadzić w niej ład. Cześć armii! Chwała i dzięki Marszałkowi!

Pasek Wojciech, Zieliński, Symczyk i gmina.

JABLONICA RUSKA, pow. Brzozów. Wielką manifestację na cześć Marszałka urządziliśmy dn. 23 maja z udziałem ob. z **Ulucza i Hroszówki**. Przemawiał ob. **Nowoda Jan** o żasłych wypadkach i konieczności chłopskiej klasowej organizacji. Przysięgliśmy stać niezłomnie przy Marszałku i pomódz Mu wedle naszych wszystkich sił do oczyszczenia Polski ze złodziei. Poniesiemy chętnie i ciężary podatkowe, skoro wiemy, że ich już dojlidziarze nie ukradną, że pieniądze te nie będą wzbogacać łajdaków ale zbudują nam i naszym dzieciom lepszą przyszłość.

Być Władysław sekr.

DĄBROWICA, pow. Tarnobrzeg. 24 maja odbyła się u nas olbrzymia manifestacja na cześć Marszałka Piłsudskiego i jego zwycięstwa. Z punktu zbornego koło strażnicy gminnej z muzyką i portretem Marszałka na czele odmaszerowaliśmy w kierunku kościoła w **Ślęzakach**. W pochodzie brało udział 2000 obywateli. Po nabożeństwie na placu obok szkoły przemówili ob. **Dudek Jan, Gnat Józef** opisując zdarzenia warszawskie i czekającą nas pracę nad czyszczeniem Polski z bandy złodziei. Wzniesiono entuzjastycznie trzykrotny okrzyk na cześć Marszałka. **Lizuń księżo-pański Wołosz Jan** usiłował lżyć marszałka, ale naukę dotkliwą popamięta sobie długo i może się wyleczy z lizunstwa. Przemawiali w dalszej części manifestacji ob. **Marmola Jan** z **Przykopu**, który objaśnił szczegółowo zbrodnię **Witosa**. Dojlidziarz wójt czuł się manifestacją również dotknięty, ale porachujemy się z nim przy wyborach.

Zarząd Stronnictwa.

SADKOWA, pow. Jasło. Wspólnie z gminami **Umieszczem, Roztokami, Wrocanką, Potakówką i Brzezówką** urządziliśmy dnia 24 maja wielką manifestację po rannej mszy. Tarnowiec został nabit niewidzianą dotychczas masą ludu. Ob. **Hap Józef** krótkim przemówieniem zagał manifestację i aż ziemia drżała od siły okrzyku: **Marszałek Piłsudski, zbawca chłopów i Polski niech żyje!** Ob. **Sanocki** z **Moderówki** omówił obszernie zaszłe wypadki i rozkradanie Polski przez bandę dojlidziarzy. Ob. **Głowacki** z **Męcinki** podniósł, że lud gotów jest i krew przelać za ukochanego Marszałka, bo tylko w Piłsudskim leży nadzieja speł-

nienia postulatów chłopskich i robotniczych. Podniesiono jako prowokację, że władze szkolne na gwałt w okolicy usuwają portret ukochanego Marszałka ze sal szkolnych. Żądamy, by tych reakcyjnych nauczycieli surowo ukarano! Uchwalono następnie szereg rezolucji jednogłośnie.

Orzechowicz Józef.

BRZOSTOWA GÓRA, pow. Kolbuszowa. 24-go maja odbyła się w naszej wsi wielka manifestacja gmin **Brzostowa góra, Krzątka, Wola rusinowska, Komorowa, Dęb i Poręby dębskie** na cześć Marszałka Piłsudskiego. Po przemowach uchwalono wśród entuzjastycznych okrzyków rezolucje za Marszałkiem, a pogardę dla zdrajcy i zaprzańca **Witosa**.

Lewicki Jan, Ham Adam, Rębisz Jan, Burak, Gurdak.

ROGÓŻNO, pow. Łańcut. Mimo przeszkód piastowego starosty Łodzińskiego, który musi być wymieniony, urządziliśmy dnia 26 maja wspaniałą manifestację z orkiestrą na cześć Marszałka Piłsudskiego w domu Ludowym. Po dwóch odczytach 300 zebranych jednogłośnie i z wielkim zapalem opowiedziało się za Marszałkiem Piłsudskim, a orkiestra odegrała marsz I. Brygady.

W. Wojnar i Chuchro Franc.

DEMIANÓW pow. Rohatyn. Stronnictwo Chłopskie w Demianowie po porozumieniu się z ob. miasteczka **Bursztyna, wsi Ludwikówka, Demianów, Szeroka i Kornelówka** urządziło dnia 23 maja demonstrację na cześć Marszałka Piłsudskiego. Pochód składał się z 2.000 uczestników i przeszedł ulicami **Bursztyna**. Na czele niesiono portret Marszałka przybrany w zieleń. Niesiono sztandary, jechała banderja i następował pochód z tablicami niesionymi przez uczestników. Ob. **Bar Stanisław** przemówił na rynku o Marszałku Piłsudskim, następnie ob. **Hyziak Fr.** podał zebranym życiorys Marszałka i dokonany przezeń wiekopomny czyn. Wznoszono potężne okrzyki na cześć Marszałka.

Kowalski Stanisław, przew.

SUSZNO, pow. Kamionka Strumiłowa. Na zebraniu Czytelni Polskiej dnia 25 maja daliśmy wyraz wdzięczności Marszałkowi za usunięcie od rządów dojlidziarzy i objęcie rządów. Postanowiliśmy wysłać odpowiednie pismo, które zaopatrzyliśmy naszymi podpisami.

Kawecki Jan, Samborski M. i Czarnecki M.

ŻYŻNÓW, pow. Strzyżów. Ob. **Wieszcze W.** zagał dnia 23 maja zebranie w naszej gminie i przedstawił licznie zebranym zgromadzonym zaszłe doniosłe wypadki w Warszawie a zebrani gromko wykrzyknęli: **Marszałek Piłsudski niech żyje!** Manifestacyjny pochód jaki się następnie odbył, mimo przeszkód organisty, wypadł pięknie. — Przemawiał na nim ob. **St. Żrebiński** a ob. **Wieszcze W.** poddał pod głosowanie rezolucje za Marszałkiem, które jednomyślnie przyjęto. Zakończono odśpiewaniem pieśni I. Brygady.

Barlik Józef, sekr.

POBIEDNO, pow. Sanok. 24 maja odbyła się u nas manifestacja na cześć Marszałka, w której wzięła udział ludność całej gminy. Uchwalono po-

gardę dojlidziarzom i ślubowano ponieść na wezwanie Marszałka wszelkie ofiary, jakie dla uleczenia Polski będą potrzebne. **Zarząd Związku.**

PRZEWORSK, pow. Przeworsk. 23 maja o godzinie 3-ej odbył się wiec w domu ob. Mateusza Buczkowskiego, na który przybył nasz poseł **Andrzej Pluta**. Zagaił **Fr. Lechowicz**, który zaproponował na przew. **Janusza St.** z Mokrejstrony. Zastępował **Bieniasz J.** z Maćkówki, sekretarzował **Żelazny St.** z Przeworska. Przemówił poseł **Pluta**, omawiając zaszłe doniosłe wypadki, a piękne przemówienie przerywały razporaz okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego. Przemawiali następnie robotnik **Lebkichler**, ob. **Uberman Marcin** i **Fr. Lechowicz**, następnie jeszcze raz poseł **Pluta**. Następnie uchwalono jednogłośnie wszystkie rezolucje. Zebranych było z górą 1.500 obywateli.

Żelazny Stanisław, sekr.

JAROSŁAW, pow. Jarosław. Donosimy o pogromie, jaki spotkał dojlidziarza Gruszkę na własnym wiecu dnia 28 maja. Był też i dojlidzki **Pieniążek**, też poseł. Nim zaczęli przemawiać w Sali Magistrackiej, powstała burza i jednogłośnie okrzyki: precz z Witosem, niech żyje Marszałek Piłsudski! Zaczęła się bitka. Gruszkę obleciał strach i prosił policję o pomoc. Policja przybyła pragnąc pomóc dojlidziarzom. Przyszło do wielkiej bitki, w której sporo oberwali obaj luminarze dojlidzcy i wójt **Gil**. Pod osłoną silnego oddziału policji obaj bohaterzy odprowadzeni zostali do piekarni **Protorjusa**, gdzie się przed gniewem ludu schowali.

Obserwator chłop.

KLESZCZÓW I KOCHANÓW, pow. Kraków. Uchwaliliśmy naszemu koch. „Dziadkowi” serdeczne podziękowanie za zmiecenie dojlidziarzy i uratowanie temsamem Polski od zguby. Oświadczamy, że chętnie poniesiemy nawet największe ciężary, by udzielić w tej walce Marszałkowi pomocy.

Obywatele.

NIENADOWA, pow. Przemyśl. Na odbytem zebraniu członków całej gminy uchwaliliśmy domagać się wyboru Marszałka na Prezydenta Rzeczposp., oddania dojlidziarzy pod sąd i przykładne ukaranie, zniesienia senatu i przeprowadzenia reformy rolnej. Potężnym okrzykiem na cześć Marszałka zebranie zakończono.

Koczynacz.

Zaleski.

FALEJÓWKA, pow. Sanok. D. 23 maja odbył się u nas pochód manifestacyjny, w którym wzięło udział 1.000 obywateli, również i z gm. **Raczkowej**. Pochód konny i pieszy udał się do **Raczkowej** skąd wspólnie udaliśmy się na nabożeństwo w **Falejówce** z portretem Marszałka na czele. Miejscowy ksiądz **Bronisław Stankiewicz** zobaczywszy pochód z portretem naszego ukochanego Marszałka zabronił wejść z nim do kościoła grożąc, że nie odprawi nabożeństwa. Po nabożeństwie zgromadziliśmy się około obejścia ob. **Gazdowicza**, gdzie omówiliśmy zaszłe w Warszawie wypadki. Zagajał ob. **Kostur**, który przemówił jak i ob. **Ćwiakała** z **Bažanówki**. Ruszono następnie w stronę **Srogowa** z muzyką, śpiewem i okrzykami niemilkącymi na cześć Marszałka. Obywatele złożyli składkę na

mszę św. na cześć Marszałka a w mszy tej wzięli udział wszyscy obywatele. Ksiądz naturalnie pieniądze wziął i za pieniądze z Piłsudskim się pogodził.

Kostur Józef.

HYŻNE, pow. Rzeszów. Staraniem sekretarza pow. ob. **Opolskiego** został tu urządzony wielki wiec manifestacyjny, który zgromadził obywateli z trzynastu okolicznych wsi. Pierwszy przemówił ob. **Opolski**, który przedstawił zaszłe wypadki i opisał zbrodniczą gospodarę **Kiernika** i **Witosa**. Nast. przemawiali ob. **Rajzer Jan** z **Albigowej**, **Szczutko Piotr**, nacz. gm. z **Futomy**, **Ks. Bogdan** (naturalnie przeciw Marszałkowi), płatny agitator za dojlidziarzami **Wreszczyński**, **Cieszyński Zygmunt** i **Peppek**. **Ks. Bogdanowi** odpowiedział cięcie ob. **Opolski**. Na surowe napiętnowanie zasługuje postępowanie miejscowego duchowieństwa za jego wrogie ustosunkowanie się do Marszałka, wszak Marszałek spełnił gruntownie 7 przykazanie, złapawszy złodzieja za rękę. Zebrana rzesza chłopska rozeszła się z głębokim przekonaniem, że dawno upragnione zwycięstwo ludu nadchodzi.

Cieszyński Zygmunt.

WIŚNIOWA, pow. Strzyżów. Dnia 23 maja odbyła się w naszej gminie potężna manifestacja na cześć Marszałka, w której wzięli udział obywatele z 12 gmin: **Wiśniowej**, **Kobyła**, **Pułanek**, **Cieszyńny**, **Pstrągówki**, **Szufnarowej**, **Niewodnej**, **Kalemby**, **Kożuchowa**, **Markuszowej**, **Kozłówka** i **Jazowej**. Przemawiali ob. **Armata Julian**, poseł **Wiewiórski**, b. poseł **Tomaszewski Wawrzyniec**. Mowy przerywali zebrani częstymi okrzykami: niech żyje Marszałek Piłsudski! Następnie uchwalono szereg rezolucji i po odśpiewaniu pieśni manifestację zakończono. Obecnych było kilka tysięcy.

Banaś Józef, przew.

BLIZNE, pow. Brzozów. Dnia 26 maja odbyła się u nas wzruszająca manifestacja na cześć Marszałka i dla wyrażenia radości naszej, że już zczczyły łajdackie rządy chjenodojlidziarzy. Zbiórka nastąpiła w środku gminy przy domu ob. **Biedy A.**, skąd pochód ruszył w stronę **Jasienicy**, niosąc na czele portret Marszałka. Nieśli go ob. **Gierlach** w asyście ob. **Ćwiakały** i **Niemca**. Po przybyciu do **Jasienicy** ruszono pod szkołę, by wrogowi chłopskiemu pokazać siłę i pięść, który to argument ciasnym pałom najlepiej przemawia do przekonania. Udano się następnie na mogiłę **Nieznanego Żołnierza**, ufundowaną przez ob. **Kwiatkowskiego** i po przemowie ob. **Ćwiakały**, uchwalono cześć Marszałkowi, a pogardę **Witosowi**. Ślubowano jednomyślnie pomoc Marszałkowi w dokończeniu zaczętego dzieła i nie szczędzić w tym celu ofiar.

Gierlach i Wójtowicz.

SPOWIEDZ DOJLIDZIARZY W NOWYM SĄCZU

Na poniedziałek Zielonych Świąt zapowiedział fagas **Witosów Narcyz Potoczek** manifestację przeciw Marszałkowi **J. Piłsudskiemu**. Dał polecenie swoim wójtom i różnym dojlidziarzom, by mu na tę manifestację sprowadzili 10 tys. chłopów. Groził nawet, że **Dom Robotniczy** zburzy i całą lewicę rozkurzy. Ale okazało się, że chłopci nie chcą już iść na pasku **Witosowych** dojlidziarzy i

na manifestację nie przyszli, tylko naganiacze. Natomiast na wezwanie Zarządu pow. Stronnictwa Chłopskiego stawili się gromadnie okoliczne Związki Chłopskie i od rana zaległy rynek. Przybył też poseł Pawłowski, który był na święta u swych rodziców w Żbikowicach. Widząc to Potoczek stchórzył po prostu i na manifestację wcale się nie pokazał. Poseł Pawłowski udał się do starostwa, by uzyskać zezwolenie na wiec pod gołym niebem, — lecz piastowiec starosta Kępiński odmówił. Wtenczas poseł Pawłowski zwołał wiec poselski. Wysłany przez Kępińskiego komisarz, sprzeciwił się odbyciu wiecu w rynku, powołując się na ustawę, iż wiec poselski ma się odbyć w miejscu ogrodzonym. Poseł Pawłowski kupił sznur i ogradza miejsce na rynku. Następnie wiec zagaił, proponując na przew. Józefa Bosaka, na zastępcę p. Tomasza Bienka z Zabołcza i p. Mokrzyckiego na sekretarza. Poczem rozpoczęła się straszna spowiedź publiczna piastowskich oszustów, która trwała 2 i pół godziny, a której słuchało około 6 tysięcy chłopów, robotników oraz inteligencji pracującej. Nastrój usiłowała zakłócić tylko znana reakcjonistka Gołębiowska z Kasy Zaliczkowej, gdzie pos. Potoczek gromadzi z krzywdy chłopskiej zdobyte „oszczędności“, a która jak powszechnie twierdzą, cierpi od dłuższego czasu na chorobę św. Witosy. Przemówienie p. Pawłowskiego szczere i udokumentowane dowodami zostało nagrodzone burzą oklasków a nawet, brat Potoczka, kom. Pol. państw. zawzięcie oklaskiwał. Rezolucje wyrażające cześć J. Piłsudskiemu, — żądające rozwiązania niedoleżnego Sejmu, — zniesienia Senatu, — oddania pod sąd złodziei i t. p. zostały jednogłośnie przyjęte. Wzniesiono okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego, przew. wiec rozwiązał ze śpiewem „Gdy Naród do boju“ rozplynęły się tyśiączne fale ludu z zadowoleniem, iż nareszcie usłyszeli słowo prawdy. Występ Potoczka, którym od paru dni groził, skończył się żywiołową manifestacją na cześć Marszałka Piłsudskiego i Stronnictwa Chłopskiego.

J. Mokrzycki.

CHŁOPI W TARNOWSKIM PRZECIW WITOSOWI! Zarząd okr. Piasta zwołał na niedzielę 30 maja o godz. 11 rano zjazd chłopów z czterech powiatów do sali Sokoła. Zebrały się wielkie masy ludu, nastrojone wybitnie nieprzychylnie dla Witosy i Piasta. Dowiedziawszy się o tem, witosowy poseł Brodacki i senator Ścibor schowali się i kazali nie wpuszczać zebranych do Sokoła. Wobec tego zaimprovizowano zgromadzenie na zbiegu ulic przed Sokołem. Z balkonu jednego z domów przemawiali mówcy do zebranych chłopów i robotników w liczbie 6.000. Ob. Adam Ciołkosz w dłuższym przemówieniu przedstawił chłopom konieczność ich solidarności z robotnikami, zdradę Witosy i żądania PPS. Przemówienie przerywały wielokrotne okrzyki na cześć Piłsudskiego. Dalej przemawiał ob. van Marcke imieniem legjonistów. Za Witosą nie podniosła się ani jedna ręka. Potem ruszył pochód z czerwonymi sztandarami i wśród śpiewów. Pochód zatrzymał się pod starostwem, a delegacja chłopów i robotników zawiadomiła starostę, że lud żąda, by na czele państwa

stał Piłsudski. Następnie pochód ruszył dalej; przed dworcem kolejowym przemówili ob. Rydza i Żarek. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ zakończono imponującą manifestację, z której i chłop i robotnicy wyszli niezwykle podniesieni na duchu. Węzły, łączące klasę pracującą miasta i wsi zostały wzmocnione. „Piast“ poniósł haniebną klęskę.

RYBNA, pow. Kraków. Dnia 16 maja na wiadomość o zwycięstwie Marszałka Piłsudskiego nad zbrodniczym chjenopiastem zapanowała w naszej wsi wielka radość i zarządziliśmy natychmiastową zbiórkę obywateli. Ob. Tekieli Wojciech odczytał opis zaszłych wypadków, co zebrani w wielkim skupieniu wysłuchali i wzniesli potężny okrzyk na cześć Marszałka. Przemawiał następnie Andrzej Celej. Kilku lizuniów siedziało jak trusie u Marka w kancelarii spółki, trapiąc się co teraz będzie i kto będzie ich gospodarke pokrywał, skoro brakło patrona od wszelkich gałgaństw: Witosy.

W. Tekieli, F. Litwicki, Skalny R. i A. Celej.

KRZYWE, pow. Brzozów. Dnia 24 maja odbyliśmy manifestację na cześć Marszałka Piłsudskiego, zbierając się o godz. 3 po poł. pod domem gminnym. Wyruszyliśmy do Dydni niosąc portret Marszałka na czele ozdobiony kwiatami i śpiewaliśmy pieśni narodowe. W powrotnej drodze przemówił ob. Szuba wznosząc okrzyk na cześć Marszałka i hańbę Witosowi. Poniesiemy chętnie największe nawet ciężary podatkowe, jeśli będziemy wiedzieć, że użyte one zostaną na cele Ojczyzny, a nie na napchanie kieszeni dojlidziarzy.

Nabywaniec Jakób, sekr.

HACZÓW, pow. Brzozów. Dnia 23 maja dał Haczów widomy dowód, że stoi niezłomnie przy sztandarze uczciwego Stronnictwa Chłopskiego i że niema nic wspólnego poza Szubrem i pomylnym Stempkiem z złodziejską bandą dojlidziarzy. W manifestacji wzięła udział cała wieś prócz wspomnianych spółników dojlidziarzy i (o hańbo!) oprócz nauczycielstwa, które tak dziwnie na tłustych pensjach zpańszczało. Przemawiali Józef Matusz, Izidor Mermom i Prorok, a przemowy ich przerywała zebrana ludność gorącymi okrzykami na cześć Marszałka. Przybyli również ob. z Trześniowa, Iskrzyni i Komborni. Nawet dotychczasowi zwolennicy postanowili porzucić herszta krwawego Witosy, a stanąć murem przy Marszałku. Więc do dalszej pracy młodzi i starzy. Uświadamiajmy się i organizujmy, bo przekonujemy się o potrzebie chłopskiej jedności.

Komitet.

STRUSSÓW, pow. Trembowla. Dnia 23 maja urządziliśmy wiec manifestacyjny na cześć Marszałka Piłsudskiego pod przewodnictwem ob. Rząsy. Przemawiali ob. Chlebek, Szczygielski, poczem uchwalono rezolucję. Obecnych 2500 obywateli, Polaków i Rusinów.

BIENKÓWKA, pow. Maków. W dniu 24 maja br. odbyła się u nas imponująca manifestacja na cześć marszałka Piłsudskiego. W domu Ludowym zebrało się około 500 osób oraz członkowie miejscowego Teatru Włościańskiego. Do zebranych przemówił naczelnik gminy ob. Kaźmierczak Jó-

zef, kreśląc przebieg ostatnich wydarzeń w Warszawie, poczem uformował się wielki pochód złożony z kilkuset ludzi. Na czele stanęła w pełnym komplecie drużyna młodzieży zorganizowanej w miejscowym Teatrze Włościańskim z własnym sztandarem z godłem orła białego. Grono miejscowych muzykantów przyłączyło się do tego pochodu. Pochód ruszył główną drogą gminną wśród śpiewu pieśni narodowych; przy akompaniamencie muzyki przebył 3 kilometry drogi przez wieś, poczem pochód zatrzymał się i odśpiewano i odegrano szereg pieśni narodowych. Tutaj jeszcze raz krótko przemówił ob. **Kaźmierczak** wskazując na wiekopomny czyn marszałka Piłsudskiego, mający za cel ratunek Polski przed katastrofą. Okrzykiem **Niech żyje wolna Ludowa Polska! Niech żyje marszałek Józef Piłsudski**, który zebrani wśród niesłychanego zapалу powtórzyli — zakończono wspa niałą i poważną manifestację. **Malina Wojciech.**

KRZEMIENNA, pow. Brzozów. Dnia 24 maja odbyła się podniosła manifestacja na cześć Marszałka Piłsudskiego gromadząc obywateli z Temeszowa, Witryłowa, Obarzyna. Po nabożeństwie uformował się pochód, który poprzedzała straż pożarna z Dydni, a na drodze rozstajnej urządzono mównicę, z której przemawiali ob. **Serwański Tomasz**, **Wojnar Józef**, **Tymiński Wojciech** i inni, których zebrani wysłuchali w wielkim skupieniu. Następnie entuzjastycznie uchwalono postawione przez ob. **Wojnara** rezolucje. Wypadki warszawskie podziały na wieś polską jak prąd elektryczny i obudziły ją z letargu w jaki popadła pod obuchem dojlidzkich gwałtów i łajdactw. Trutnie wszelkiego gatunku truchleją, a ksiądz Lach wygłosił nawet siarczyste kazanie przeciw Marszałkowi i lewicy, które okazało prawdziwe oblicze owego sługi bożego i panów. **Komitet.**

SZLACHTOWA, pow. Nowy Targ. 23 maja odbyła się staraniem Stronnictwa Chłopskiego olbrzymia manifestacja chłopska na cześć Marszałka Piłsudskiego. Punkt zborny był po sumie na obejściu kościelnym. Referował ob. **Węglarz August** opisując przebieg zająć w Warszawie i klęskę dojlidzkich rządów Witosy. Wzniesiono okrzyk potężny na cześć Marszałka, jedności chłopsko-robotniczej i braterstwa chłopu polskiego z ruskim. Potem uszykowano się w szeregi i ze śpiewem I. Brygady przeszedł pochód przez wieś poczem manifestację zakończono, dziękując ob. **Węglarzowi** za przybycie. **Zięba Piotr** przew.

BESKO, pow. Sanok. Dnia 23 maja odbyła się tu olbrzymia manifestacja, zaczynając się już o godz. 5.30 rano, odegraniem przez miejscową orkiestrę pobudki. Zagrano też specjalnie Myczkowskiemu pod oknem, by się o naszej chłopskiej manifestacji dowiedział. W manifestacji wzięli udział chłopci miejscowi jak i z sąsiednich wsi: **Klimkówki**, **Milczy**, **Jaćmierza**, **Bażanówki**, **Nadolan**, **Orzechowy**, **Wzdowa**, **Bzianki** i **Zarszyna**. Pochód wyruszył z pod domu ludowego o godz. 10 rano do kościoła, niosąc na czele portret Marszałka. W pochodzie przygrywały trzy orkiestry. Udział wzięło około 5 tysięcy chłopów z wyjątkiem zagorza-

łych ósemkarzy **Grzegorza Nycza** i **geszefciarza Jana Józefczyka**, którzy nie chcieli przypiąć odznaki z napisem: niech żyje Marszałek Piłsudski! a których niniejszem publicznie piętnujemy, jako politycznych krewniaków **Niewiadomskich** i **dojlidziarzy**. Po nabożeństwie przed domem ludowym przemawiali ob. **Szafran**, **Bryndza**, **Stankiewicz** i **Sokołowski**. Po przemówieniach ob. **Trzaskoś** odczytał rezolucję z hołdem Marszałkowi a pogardą **Witosowi**, którą jednogłośnie uchwalono.

Trzaskoś Józef, sekr. **Rymarowicz Jan** przew.

LIPINY pow. Opatów. W dniu 24 maja odbył się u nas olbrzymi pochód po zbiorce, która nastąpiła o godz. 10 rano. Pochód z portretem Marszałka na czele i muzyką miejscową udał się do **Rakowa**, gdzie nastąpiło połączenie z innymi pochodami i **Kołami Młodzieży**. Wiec pod gołym niebem, jaki się nast. odbył, stwierdził, że kilkutysięczna rzesza chłopska stoi murem przy Stronnictwie Chłopskim i Marszałku Piłsudskim. Przemawiali ob. **Kosowski**, **Guz** i **Prokop** oraz ob. nauczyciel **Bator**. Mówców oklaskiwano gorąco i wznoszono potężne okrzyki na cześć Marszałka. **Plechota Stanisław.**

CHMIELNIK, pow. Rzeszów. Dnia 20 maja wieczorem przybył do nas naganiacz piastowski i zachęcał do organizowania w naszej gminie **Koła dojlidziarzy**. Kiedy wystąpił przeciw **Stapińskiemu** i **Stronnictwu Chłopskiemu** a w końcu przeciw **Marszałkowi Piłsudskiemu** nie mogli chłopci powstrzymać swego oburzenia i wykrzyknęli wspólnie gromko: niech żyje Marszałek Piłsudski! nie chcemy **Piasta** a przystajemy do **Stronnictwa Chłopskiego**. Tak więc piastowy zamienił się samorzutnie na manifestację na cześć Marszałka Piłsudskiego. Zebrani postanowili zaprosić organizatora ze **Stronnictwa Chłopskiego** do założenia **Związku**.

Drozd Jan.

BRZOZÓW, pow. Brzozów. Dnia 30 maja odbyła się tu wielka manifestacja na cześć Marszałka Piłsudskiego. Zebrali się obywatele kilkunastu gmin w liczbie 8.000. Był również i sztandar naszego Stronnictwa. W utworzonym pochodzie niesiono różne napisy za Marszałkiem a z wyrazami pogardy **Witosowi**. Delegacja udała się do starosty **Trembałowicza**, by mu o woli zgromadzonych donieść, a starosta delegację przyjął uprzejmie. — Do zgromadzonej rzeszy przemawiali ob. **Wojnar** z **Krzemiennej**, imieniem klasy robotniczej **Czuchra Stanisław** i działacz chłopski **Adamski Bolesław**. Dodajemy, że obszarnik w **Jasienicy** obiecał urządzić bal tym, którzy na obchód nie pójda, ale pułapka się mu nie udała i **Jasieniczanie** wykazali, że pogardzają pamulą. **Obecny.**

LANCKORONA, pow. Wadowice. Dnia 16 maja urządziliśmy wielką manifestację na cześć Marszałka Piłsudskiego. Pochód manifestacyjny ruszył z rynku do kaplicy **Konfederatów Barskich** z portretem Marszałka na czele. Szła również w pochodzie straż pożarna i muzyka. Przy kaplicy przemówili do zgromadzonych obywateli ob. insp. **Lorenc** i **Korzeniowski**. Śpiewano pieśni narodowe i wznoszono gromkie okrzyki na cześć Marszałka. Ksiądz tujejszy **Olech** był z manifestacji bardzo niezadowo-

lony. Uprawia on gorąco politykę chjenodojldziarską. Wskazujemy ks. Olechowi przykład ks. Oraczewskiego i wzywamy by i on tak postąpił a zasłuży sobie na nasz szacunek.

Uczestnicy manifestacji.

NIEPORAŻ, pow. Chrzanów. My niżej podpisani obywatele w imieniu całej gminy składamy Marszałkowi Piłsudskiemu podziękowanie i wyrazy czci za usunięcie rządów dojlidziarzy i oświadczamy, że stać będziemy niezłomnie przy Marszałku aż do ukończenia zaczętego przezeń dzieła oczyszczenia i odbudowy Polski.

Filipek Fr., Warzecha Szczepan, Adamczyk i inni

RUDNA, pow. Chrzanów. 150 obywateli naszej gminy dnia 24 maja jednomyślnie wznosi okrzyk na cześć Marszałka, a wyraża swą pogardę klice dojlidziarskiej.

Kuciel Karol wójt, Dziuba J., Odrzywotek i inni.

TENCZYNEK, pow. Chrzanów Dnia 23 maja wyraziliśmy największą cześć Marszałkowi Piłsudskiemu za dokonane dzieło oczyszczenia Polski z rabusiów i wyraziliśmy gotowość poniesienia wszelkich ciężarów jakich tylko Marszałek dla przeprowadzenia zamierzonego celu odbudowy Polski zażąda. Ponad 300 podpisami stwierdziliśmy powyższe.

Korbieł J. wójt, Dudek A., Pieniążek J. i inni.

OSADA DĘBNIĄK, pow. Podhajce. My osadnicy chłopi wsi Złotniki, osada Dębniak domagamy się stanowczo rozwiązania Sejmu i zniesienia Senatu, sądu na dojlidziarzy i rządów Marszałka Piłsudskiego. Niech żyje Marszałek Józef Piłsudski!

Nowak Józef, Frosztega Józef i inni.

NYRKÓW I CZERWONOGRÓD, pow. Tarnopol. Ludność Polska naszych wsi na zgromadzeniu manifestacyjnym dnia 24 maja opowiedziała się solidarnie za Marszałkiem Piłsudskim i złożyła mu hołd za dokonane dzieło oczyszczenia Polski z rabusiów grosza publicznego.

Bronisław Scheiner i 315 zgromadzonych.

BRATUCICE, pow. Bochnia. W drugi dzień świąt odbyło się zebranie manifestacyjne gmin Bratucic i Okulic. Zebrani uchwalili jednomyślnie stanąć po stronie Marszałka i wyrazić mu hołd i podziękowanie za usunięcie krwawych rządów Witosy i Kiernika. Uważamy jedynie Marszałka za człowieka, do którego naród może mieć ufność, że go z tej złodziejskiej toni w jaką popadł wyrwie.

Baniak Marcin, Okulicki Jan.

IWANOWICE, pow. Miechów. Dnia 30 maja br. urządziliśmy wielki wiec manifestacyjny, w którym wzięło udział siedem tysięcy obywateli, tak z powiatu Miechowskiego, jak również i Olkuskiego. Referaty o zajściach ostatnich, krwawych rządach chjeno-piasta i silnej organizacji wygłosili: ob. Gajkowski, Grzybowski i Duliński. Zebrani uchwalili wotum nieufności ob. Misce za wrogle usposobienie przeciw Marsz. Piłsudskiemu. Okrzykom na cześć Marszałka Piłsudskiego nie było końca.

M. Duliński.

ZARZECZE, pow. Jasło. W drugi dzień świątek urządzili zwłazkowcy Zarzecza i Dębowca po-

chód manifestacyjny na cześć Marszałka Piłsudskiego. Wyruszył o godz. 3 popoł. z Zarzecza i połączył się pod klasztorem w Dębowcu z tamt. obywatelami. Przez rynek, koło Kościoła udano się na plac przed cmentarzem, gdzie przemówił ob. Biel Fr. i Stój o zaszłych wypadkach. Później wróciliśmy do miasteczka, gdzie pod pomnikiem Mickiewicza przemówił powtórnie gorąco ob. Biel. Zapal wielki ogarnął zebranych, gdy słuchali o celach, do jakich nasz ukochany Marszałek zmierza. Po obejściu pochodem miasteczka i Zarzecza, późnym wieczorem zakończył ob. Pachana Jakób uroczystość podziękowaniem uczestnikom za masowy udział. Niech żyje Marszałek Piłsudski!

Fr. Biel.

WIETRZNO, pow. Krosno. Dnia 24 maja odbyliśmy zgromadzenia dla omówienia zaszłych wypadków i powzięcia uchwał. Obecnych było 150 obywateli, którzy jednogłośnie wyrazili cześć Marszałkowi, potępienie obecnemu Sejmowi i Witosowi i żądanie surowych kar na złodzieji grosza publicznego. Przewodniczył ob. Kozubał, zast. Więcek, sekretarzem Czelny Włodzimierz.

RÓWNE, pow. Krosno. 23 maja odbyło się zgromadzenie Stronnictwa Chłopskiego, które zagał ob. Bogaczyk Jędrzej, o zaszłych wypadkach referował ob. Krzykowski Piotr z Krosna, a mowę przerwano mu częstymi okrzykami na cześć Marszałka. Ob. Szpak Jan wzywał do zwiększenia pracy organizacyjnej, bo teraz najodpowiedniejsza chwila, by zlikwidować piasta i stworzyć jedno potężne Stronnictwo Chłopskie. Następnie uchwalono szereg rezolucji. Trzechkrotnym okrzykiem na cześć Marszałka zebranie zakończono.

Czekaj Jan, sekr.

ULUCZ, pow. Brzozów. 23 maja odbył się u nas za staraniem Stronnictwa Chłopskiego obchód na cześć Marszałka, w którym wzięli udział obywatele gminy naszej, Hroszówki i Jabłonicy ruskiej. Po wyczerpującej przemowie ob. Nowosada wnieśliśmy potężny okrzyk na cześć Marszałka i ślubowaliśmy udzielić Mu wszelkiej potrzebnej pomocy do zaprowadzenia w Polsce ładu, wytepienia złodzieji tak małych jak i wielkich. Również chętnie poniesiemy wszelkie ciężary podatkowe, skoro wiemy, że pójdą one na rozwój Polski a nie do kieszeni złodzieji.

FALISZÓWKA I LEŚNIÓWKA, pow. Krosno. Dnia 24 maja odbyliśmy wspólnie wiec manifestacyjny. Zgromadzeni po wysłuchaniu referatów ob. Jasłowskiego Macieja i Syzdka Jana uchwalili cześć Marszałkowi a pogardę chjenodojldziarzom. Domagamy się natychmiastowego rozwiązania Sejmu i Senatu oraz wypełnienia programowych postulatów naszego Stronnictwa. Po zebraniu utworzyła Faliszówka związek Stronnictwa Chłopskiego, co osobno podajemy, prosząc o umieszczenie. Donosimy przytem, że Sztandar Chłopski p. Putka beczelnie zełgał 2 tygodnie temu, podając ob. Syzdka jako działacza Wyzwolenia w Leśniówce. Prawdą jest, że p. Putek narzucał się ob. Syzdkowi ze statutami i zaproszeniami, ale ob. Syzdek jest zdania, iż tak nieznaczne, luźne grupki

jak „Wyzwolenie“ nie mają racji bytu i powinny być zlikwidowane tam gdzie nawet jeszcze istnieją przez przyłączenie do naszego wielkiego Stronnictwa Chłopskiego. Ob. Syzdek uważa też, że 10 organizacji się na wsi nie zmieści, dlatego w dalszym ciągu wytrwale pracować będzie nad utrwaleniem i rozszerzeniem Stronnictwa Chłopskiego. Wyzwoleńców w Krośnieńskim szukać ze świecą a i zapewne w całej Polsce. **Maciej Jasłowski.**

DRAGANOWA i GŁOJSCE, pow. Krosno. Dnia 24 maja urządziliśmy pochód manifestacyjny na cześć Józefa Piłsudskiego, pierwszego obywatela Polski. W pochodzie wzięło udział 1.500 osób. Zebrani po pochodzie wysłuchali krótkiego przemówienia ob. **Chomentowskiego i Laskowskiego** oraz uchwalili rezolucje z podziękowaniem Marszałkowi za usunięcie dołidziarzy od rządów, pogardę Witosowi i ślubowali ponieść wszelkie ciężary potrzebne do ugruntowania rządów Marszałka i rozwoju Polski Ludowej.

Chomentowski W.

Bartuła K.

SAMBOREK k. Skawiny. 30 maja br. odbyło się tu liczne zgromadzenie w obejściu ob. **E. Tajdusia**. Obok ludności miejscowej wzięli w niem udział mieszkańcy gmin sąsiednich Kopanki, Borku szlacheckiego i Skawiny przysiółka. Po wyborze prezydium wygłosił b. minister **Stączek** obszerny referat polityczny, kreśląc obraz ponury dotychczasowych 7 letnich rządów partyjnych w Polsce, które wszystkim a zwłaszcza chłopom i robotnikom tak dotkliwie dały się we znaki. Opisał następnie krwawe starcia warszawskie i wykazał, że bez tej ofiary dalszy byt Ojczyzny był niemożliwy. Zebrani przyjęli wyjaśnienia te od wiadomości z zadowoleniem i trzykrotnym gromkim okrzykiem na cześć Marszałka. Po ob. **Tajdusiu** zachęcającym do tworzenia na wsi organizacji Stronnictwa Chłopskiego przemówił gorąco ob. **Jasiński** prezes organizacji robotniczej ze Skawiny, popierając poprzednie przemówienia i nawołując do organizowania się chłopów. Radził czytanie organów prasy niezależnej jak **Przyjaciela Ludu i Naprzód**, które szczerze oddane są sprawie chłopskiej i robotniczej. Zakończył rezolucją wyrażającą cześć Marszałkowi Piłsudskiemu za jego prawy charakter i poświęcenie dla dobra Ojczyzny. Zgromadzeni jednogłośnie rezolucję tę uchwalili.

Uczestnik.

BRZOSTEK, pow. Pilzno. Dnia 24 maja odbyła się u nas wielka manifestacja na cześć Marszałka Piłsudskiego i poległych w ostatnich wypadkach w Warszawie. Cały Sadowy okręg Brzostek t. j. gminy: Brzostek, Klecie, Bukowej, Nawsia, Gorzejowej, Siedlisk, Opacionki, Januszkowic, Błaszko-wej, Woli, Kamienicy dolnej, Kamienicy górnej, Przeczycy, były uroczystie reprezentowane. O godzinie 9 rano przybyła orkiestra, Lutnia z Pilzna, pod kierownictwem komisarza Starostwa p. **Miezi-na**. Ochotnicze straże pożarne, koła młodzieży i stowarzyszenia przybyły w nadzwyczajnym komplecie. Przodowała ochotnicza straż pożarna z Nawsia. O godzinie czwartej po południu, uroczystość rozpoczęła się otwarciem pochodu, z pod

Magistratu. Rozpoczął uroczystość burmistrz **Tulecki**, przemówił ob. **Kolbusz z Klecia**, a następnie działacz ludowy **Michał Juchacki**. Następnie pochód ruszył ze sztandarami straży pożarnej i portretem Marszałka Piłsudskiego, którego nieśli tu-tejsi okoliczni legionści pod komendą inwalidy legionisty **Leopolda Leszkiewicza**. Przy dźwiękach orkiestry pierwszej brygady i pieśni legionowych pochód dwutysięczny ruszył na cmentarz parafialny. Do zgromadzonych tłumów przemówił **Michał Juchacki, burmistrz Tulecki**. Poseł tutejszego powiatu **Józef Berek** złożył sprawozdanie z ostatnich wypadków w Warszawie. Sekretarz Stronnictwa Chłopskiego **Jan Czech z Brzostku**, opowiedział czyny i działalność Marszałka Piłsudskiego. Po każdym przemówieniu orkiestra **Lutnia** grała hymny narodowe i pieśni legionowe. Następnie pochód udał się z powrotem pod Magistrat gdzie do rozentuzjasmowanych tłumów przemówił bardzo pięknie dr. **Lach**, lekarz tutejszy. Następni mówcy zakończyli podniosłą na duchu manifestację.

Uchwalono jednomyślnie rezolucje postawione przez posła **Berka** i Dr. **Lacha** następującej treści: żądamy powołania Marszałka Piłsudskiego przez Zgromadzenie Narodowe na Prezydenta Rzeczypospolitej, rozwiązania Sejmu i Senatu natychmiast oraz pociągnięcia złodziei i defraudantów skarbu państwowego do surowej odpowiedzialności. Po zakończeniu manifestacji młodzież wiejska i miejska manifestowała na rzecz Marszałka Piłsudskiego. Późnym wieczorem wśród entuzjasmów zakończono manifestację.

Brzostek i okolica pokazały, że stoją na gruncie demokracji — a tylko lichą część dorobkiewiczów i naganiaczy Witosowych dla spekulacji i prywaty stoi za nim, by dalej doić. **Józef Nykiel.**

TURBIA, pow. Tarnobrzeg. 1200 obywateli dn. 24 maja zebrało się na wielki wiec manifestacyjny ku czci Marszałka Piłsudskiego. W urządzonym pochodzie wzięła również udział straż pożarna i orkiestra. Pochód zatrzymał się pod pomnikiem ks. **Stojalowskiego**, a ob. **Sebastian Wroński** krótko przedstawił zaszłe wypadki i zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Marszałka, który zebrani entuzjastycznie powtórzyli.

Wroński Sebastian i Klemens Mączka.

MEDYKA, pow. Przemyśl. Dnia 23 maja odbyła się u nas wedle uchwały miejscowego Stronnictwa Chłopskiego manifestacja na cześć Marszałka, która zgromadziła 2000 obywateli. Pochód poprzedzała konna banderja i oddział muzyki, następnie niesiono tablicę z napisem: „niech żyje Marszałek Piłsudski!“ — dziewczęta w strojach krakowskich i rzesza obywateli. Ob. **Jan Rabej** przemówił do zebranych o zaszłych wypadkach i ich znaczeniu jak i przemawiali ob. **Korba Piotr i Wojnarowicz Wojciech**. Sekretarz Stronnictwa poddał pod głosowanie rezolucje, które jednomyślnie uchwalono. Pochód był imponujący i wzbudził strach u różnych półpanków i lizuniów. Chłopi piastowcy łączyli się z nami (brawo). **Jan Rabej** przew.

ŚWIECANY, pow. Jasło. Dnia 24 maja odbyło się u nas wielkie zebranie manifestacyjne w bu-

dynku gminnym. Przewodniczył ob. Maciejowski Tomasz, który przemówił o zaszłych wypadkach. Również przemawiał ob. Dyląg Józef, objaśniając cel manifestacji a ob. Wojnar Piotr odczytał z Przyjaciela artykuł pt. „Wojna przeciw niszcycielom Polski“, którego zebrani w skupieniu wysłuchali. Uchwalono wystosować petycję za Marszałkiem Piłsudskim a przeciw zdrajcy Witosowi. Wojnar Piotr sekr. Maciejowski Tomasz przew.

WOLA LUZAŃSKA, pow. Gorlice. Za staraniem Stronnictwa Chłopskiego odbyło się u nas po nabożeństwie zebranie, a jeden ze związkowców przedstawił zaszłe wypadki, poczem zebrani wyrazili hold Marszałkowi, a pogardę Witosowi. Okrzykiem na cześć Marszałka zakończono podniosłe zebranie.

Jamer K. sekr., Jodłowski Antoni przew.

SZCZUROWA, pow. Bochnia. W drugi dzień zielonych świąt odbył się w Szczurowej olbrzymi wiec manifestacyjny w lokalu Spółki Mleczarskiej, w którym wzięli udział chłopi z całej parafii. Przemawiali ob. Woźniczka Stanisław i Jan Dziędzic, poczem poddano pod głosowanie rezolucje, które zostały jednomyślnie przyjęte. Rezolucje te zawierały hold Marszałkowi Piłsudskiemu i pogardę Witosowi za przelew bratniej krwi na ulicach Warszawy. Rezolucje zaopatrzone 300 podpisami przesłano redakcji Przyjaciela.

Sekretarz wiecu.

SZALOWA, pow. Gorlice. Na dzisiejszym wielkiem zgromadzeniu manifestacyjnym uchwaliliśmy jednogłośnie cześć Marszałkowi Piłsudskiemu a pogardę dojlidziarzom. Zarząd Stronnictwa.

HOLD MARSZAŁKOWI PIŁSUSKIEMU wyraziły także gminy: Sąsiadowice (pow. Sambor), Grywałd (N. Targ), Jaszczew (Krosno), Łużna (Gorlice), Iskrzynia (Krosno), Dydnia (Brzozów), Zboiska (Krosno), Jasienica (Brzozów), Medynia Kańczucka (Przeworsk), Rzeczyca długa (Tarnobrzeg), Przyszów kameralny (Nisko), Laskowa (Limanowa), Głuchów (Łańcut), Krajowice (Jasło), Bessów (Bochnia), Stupnica polska (Sambor), Łopuszka wielka (Przeworsk), Jeleśnia (Żywiec), Bażanówka (Sanok), Handzlówka (Łańcut), Niebylec (Strzyżów), Polna (Grybów), Świerzowa polska (Krosno), Jaszczurowa (Strzyżów), Dąbrowica (Nisko), Rzeczyca okrągła, Raczkowa i Stróżę małe (Sanok), Binarowa (Gorlice), Sielnica (Przemyśl), Dylągowa (Brzozów), Toroszkówka (Krosno), Łysagóra (Jasło), Huta przedborska (Kolbuszowa), Prusy (Stopnica), Święcany (Jasło), Ordów (Radziechów), Równe, Ustrobna (Krosno), Zachełmna (Wadowice), Trześniów (Brzozów), Zagórze (Przeworsk), Pysznica (Nisko).

— o o o —

Wielkopolska i Pomorze.

Poznań, 30 maja. I my tu na miejscu i cała Polska, wszyscy mieliśmy sposobność przekonać się w przeciągu ubiegłych trzech tygodni, że panowie obszarnicy i oddana im służba, tworząca stronnictwa chadeckie, NPRowskie i piastowskie

o tyle tylko uznaje jedność państwową Polski, o ile to dogadza ich interesom klasowym. W tej chwili jednak, gdy ich panowanie w Kongresówce i Małopolskie zostaje zagrożone przez siłę chłopsko-robotniczą, w tej chwili cała ta banda gotowa jest jedność Polski porzucić, nie zważając nawet na niebezpieczeństwo pruskie.

Nie macie nawet wyobrażenia, jaka wściekłość oświadczyła tutejszych obszarników, na wiadomość, że Marszałek Piłsudski napędził precz Witosą wraz z całą szajką chjeńską, rabującą skarb państwa. Gdy się widziało, jak cała ta zgraja radziła całymi dniami i nocami, jak po ulicach krzyczeli i coraz to nowe świstki gazeciarskie po mieście rozrzucali, pełne plugawych obelg i pogroźek przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu, ba nawet przeciw całej ludności Warszawy, to się dopiero zrozumiało, co to za niebezpieczna szajka. Ksiądz prałat Adamski stał na czele tych opętańców, którzy byli zdecydowani wypowiedzieć wojnę Polsce za to, że Marszałek Piłsudski przepędził Witosą Grabskiego-Zdziechowskiego.

Okazało się przytem jaskrawo i namacalnie, że cały tutejszy Piast z „Włościaninem“ i dr. Michałkiewiczem na czele, to też gromada sługusów księżo-pańskich, a nie żadne stronnictwo ludowe. Redaktor Michałkiewicz we „Włościaninie“ przewyższył nawet ks. prałata Adamskiego w pogroźkach przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu.

Tosamo trzeba powiedzieć i o Narodowej Partji Robotniczej czyli enperowcach. Cała ta niby robotnicza organizacja okazała się tylko ekonomem burżujskim, sługusem kapitalistów i obszarników.

To też stwierdzam, że z przewrotu dokonanego przez Marszałka Piłsudskiego odniesie Polska niewątpliwie i tę wielką korzyść, iż zarówno w Wielkopolsce jak i na Pomorzu skończyło się panowanie nie tylko chjenistów, ale także NPRowców, a piastowcy dojlidziarze nie potrafią już nadal oszukiwać chłopów swoją obłudną maską ludowości. Pole do popisu ma tu teraz przygotowane Stronnictwo Chłopskie pod znakiem Marszałka Piłsudskiego.

Józef Kotarski.

Bydgoszcz, 29 maja. W pierwszym dniu akcji Marszałka Piłsudskiego prawica tutejsza wraz ze wszystkimi władzami nie przypuszczała, że grunt pod nogami był podminowany. Poczynali sobie jak Witos w swych słynnych radio-depeszach, tylko oczywiście dla uplastycznienia swych sympatii w dziewiczo-prostym stylu pomorskim. Drugiego dnia przy ochronie policji urządzili wiec protestacyjny przeciwko akcji „zbója i donkiszota polskiego Piłsudskiego“ — jak głosili ich drukki. Lecz tutaj panowie ci zrozumieli, że społeczeństwo polskie także w Bydgoszczy już dziś nie da się wodzić na prowokacyjnym pasku prawicy. Wiec pomimo ochrony policji nie doszedł do skutku i został przez nas ośmieszony i rozpędzony. Panów z prawicy ogarnęła wściekłość. Zaczęto aresztować ludzi sympatyzujących z akcją Marszałka Piłsudskiego, a nawet rzekomo „po-dejrzanych o sympatię“. Zachowanie się dygnitarzy policji podczas badań było w wysokim

stopniu niekulturalne, a nawet inkwizycyjno-talne. Bydgoszczanin.

Bydgoszcz, 28 maja. Dnia 9 maja 1926 odbył się w Bydgoszczy Zjazd Wojewódzki Stronnictwa Chłopskiego. Wzięli udział delegaci prawie wszystkich miast powiatowych na Pomorzu i części Poznańskiego. Na marszałka zjazdu wybrany został ob. Grzechowiak z Torunia, na sekretarza ob. Ślipko z Bydgoszczy. Referował przybyły z Warszawy ob. poseł Cieplak. Wybrany zarząd wojewódzki: przewod. ob. Kazimierz Czerwiński z Bydgoszczy, I wicepr. ob. Antoni Grzechowiak z Torunia, II wicepr. ob. Walenty Lis z Solca Kuj., III wicepr. ob. Bernard Kowalski z Grudziądza, I sekr. Michał Ślipko z Bydgoszczy II sekr. Roman Strużyński z Bydgoszczy.

Prezez: K. Czerwiński sekr.: Ślipko

Szychowo, pow. Wąbrzeźno. Wielka radość zapanowała u nas na wiadomość o zwycięstwie Marszałka nad złodziejskim chjenopiastem i endecy nie potrafili urządzić żadnych demonstracji przeciw Marszałkowi. Wzywamy Stronnictwo

Chłopskie, by jaknajprędzej do nas przybyli organizatorzy, a Pomorze i Poznańskie stanie murem pod jego sztandarem. Proszę o przysłanie czeków, gdyż zgłasza się dużo nowych czytelników, którzy rzucają obecnie z obrzydzeniem w kąt napadające na Marszałka piśmidła.

Rybicki Franciszek.

— o o o —

ST. NAZAIRE we Francji. Wiadomość o zwycięstwie Marszałka Piłsudskiego nad złodziejami grosza publicznego przyjęliśmy my tułacze za chlebem z nieopisaną wprost radością. Domagamy się jednomyślnie surowych kar i twardej ręki dla wszystkich zbrodniarzy. Niech Marszałek weźmie harap do ręki i wymiecie z Ojczyzny precz bandę skrytobójców i złodziei. Ambasador Polski w Paryżu, wielki obszarnik z Poznańskiego, który nic o polskich emigrantów nie dba, a który rozszerzał po Francji najgorsze wiadomości o Marszałku, powinien być usuniętym, bo bardzo Polsce i nam szkodzi! Nawet francuscy robotnicy wznosili z nami okrzyk: niech żyje Marszałek polski Piłsudski!

Hadyś Albert.

Wybór Prezydenta.

W poniedziałek 31 maja o godz. 10 w Warszawie w sali sejmowej zgromadzili się posłowie i senatorzy w wielkim komplecie 546, aby dokonać wyboru nowego prezydenta Rzeczypospolitej. Brakowało tylko 8, gdyż jeden mandat poselski pozostaje próżny.

Gmach sejmowy wraz z przyległymi budynkami i ogrodami został poprzedniego dnia dokładnie przez policję zbadany od piwnic aż do dachu, dla zabezpieczenia przed zamachami. W dniu wyborów już od zarania kordony policyjne pozamykały wszelkie przejścia. Dopuszczono do gmachu sejmowego tylko posłów, senatorów, redaktorów ze specjalnymi legitymacjami, oraz niewielką liczbę innych osób. Z całego świata przybyło na te wybory 70 delegatów największych gazet angielskich, amerykańskich, japońskich, włoskich, niemieckich i wszelkich innych. Umieszczono ich na galerji i dano do rozporządzenia osobny urząd telegraficzny i telefoniczny.

Do nieobecnych należą posłowie Wincenty Witos, Władysław Kiernik i Osiecki, menterzy piastowców z napędzonego rządu.

Kandydaci.

Stronnictwo Chłopskie wraz z PPS., Wyzwoleniem i całą lewicą zebrało podpisy na wniosek o wybór Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Chjena wyjeżdżała z kilku kandydatami. Wymieniali hr. Zamojskiego, Ign. Paderewskiego, Głabińskiego i innych, ale w ostatniej chwili wysunęła solidarnie całą chjena hr. Adolfa Bnińskiego, wielkiego obszarnika będącego wojewodą w Poznaniu. Ten im najbardziej przypadł do smaku zapewne dlatego, że nie chciał uznać rządu premiera

Bartla i urzędował w Poznańskim jakby w oddzielnym państwie.

Piastowcy przechodzili wewnętrzną burzę. Przed tygodniem jeszcze zaledwie kilku posłów oświadczyło się za Piłsudskim. Większość składała hołdy wierności Witosowi napiętnowanemu i wyrzuconemu przez Marszałka Piłsudskiego. Ale w miarę jak rzesza chłopska w całym Państwie przez manifestacje i wiece dała do poznania, że stoi jak granit za Piłsudskim, gdy na wiecach w Nowym Sączu, Tarnowie, Dąbrowej i wszędzie naganiacze Witosowi musieli się schować w mysie dziury, tak i posłowie i senatorzy piastowi przestali hołdować Witosowi i uczuli przymus głosowania za Marszałkiem Piłsudskim.

Wynik głosowania.

O godz. 10 otworzył Zgromadzenie Narodowe marszałek sejmowy Rataj. Na sekretarza został powołany między innymi poseł Ledwoch ze Stronnictwa Chłopskiego. O godz. 10'30 rozpoczęło się głosowanie. Posłowie i senatorzy wywoływani imiennie oddawali kartki z wypisanym kandydatem, czyli głosowanie tajne.

O godz. 11'30 głosowanie skończone. Skrutynium wykazało, że oddano 292 głosy na Marszałka Piłsudskiego. 193 głosy na hr. Adolfa Bnińskiego, 7 głosów komunistycznych na komunistę, a 54 kartek czystych. Wobec tego wyniku głosowania został wybrany Prezydentem Marszałek Józef Piłsudski zaraz w pierwszym głosowaniu. Białe kartki oddali niektórzy piastowcy i enperowcy.

Ody ogłoszono wybór Marszałka Piłsudskiego, zabrzmiała sala sejmowa burzą okłasków i entuzjastycznych okrzyków radości wśród posłów chłopskich i socjalistycznych.

Chjenciści przy wyjściu z sali zaśpiewali „co nam obca przemoc wzięła, szabłą odbierzemy“.

Marszałek sejmowy Rataj wraz z premierem Bartlem udali się natychmiast do Marszałka Piłsudskiego, aby mu zakomunikować wybór i zapytać, czy wybór przyjmuje. Marszałek Piłsudski wręczył im na odpowiedź list następującej treści:

Minister Spraw Wojskowych, Warszawa, 31-go maja 1926 r. Panie marszałku!

Dziękuję Zgromadzeniu Narodowemu za wybór. Poraz drugi w mem życiu mam w ten sposób zalegalizowanie moich czynów i prac historycznych, które niestety dla mnie, spotykały się przedtem z uporem i niechęcią dosyć szeroką. Tym razem dziękuję wszystkim panom, że wybór mój nie był jednomyślny, tak jak to było w lutym 1919 r. Mniej może będzie w Polsce zdrad i fałszu. Niestety, przyjąć wyboru nie jestem w stanie. Nie mogłem wywalczyć sobie zapomnienia, nie mogłem wydobyć z siebie aktu zaufania, ani do siebie, w tej pracy którą już raz w życiu czyniłem, ani też do tych, co mnie na ten urząd powołali. — Zbyt silnie w pamięci stoi mi tragiczna postać zamordowanego prezydenta Narutowicza, którego nie zdołałem uchronić, zbyt silnie działa na mnie napaść na moje dzieci.

Nie mogę też nie stwierdzić, raz jeszcze, że nie potrafię żyć bez pracy bezpośredniej, gdy istniejąca konstytucja taką właśnie pracę czyni trudną dla prezydenta. Musiałbym zanadto się męczyć i łamać. Inny charakter do tego jest potrzebny.

Przepraszam za zawód który czynię nietylko tym, co za mną głosowali, lecz i tym, co poza salą Zgromadzenia żądali tego odemnie. Sumienie, do którego się odwoływałem po tysiąc razy ostatnimi dniami, nie pozwala mi zadośćuczynić tym żądaniom.

Dziękuję raz jeszcze za wybór i proszę o natychmiastowy — daj Boże — szczęśliwy wybór prezydenta Rzeczypospolitej. **Józef Piłsudski.**

Marszałek Piłsudski zgodził się na postawienie kandydatury w tym celu, aby przez wybór uprawnić wydarzenia i zmiany, jakie przeprowadził w pamiętnych dniach 12—15 maja. Cel ten w zupełności osiągnął. Absolutna większość Zgromadzenia Narodowego to zatwierdziła.

Prezydentem jednak być nie chciał i nie zechce tak długo, dopóki władza prezydenta nie zostanie rozszerzona na podobieństwo tych uprawnień, jakie posiada prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Mianowicie Marszałek Piłsudski żąda, aby prezydent powoływał rząd według własnego uznania, w niezależności od parlamentu. Słusznie. W Ameryce okazało się to i wciąż się okazuje bardzo zbawiennem.

Wiść o odmowie Piłsudskiego wywołała wielki żal u wszystkich wielbicieli jego czynów, ale słowo jego jest niezmiennie, wobec tego marszałek Rataj wyznaczył ponowny wybór na wtorek 1 czerwca.

DRUGIE GŁOSOWANIE.

W drugim dniu wyborów 1 czerwca br. zgłosili kandydatury: 1) chjena hr. Adolfa Bnińskiego, 2)

premier Bartel profesora Ignacego Mościckiego, dyrektora fabryki azotniaków w Chorzowie, 3) PPS., Stronnictwo Chłopskie i Wyzwolenie posła dr. Zygmunta Marka, prezesa klubu PPS.

Za prof. Mościckim opowiedział się Marszałek Piłsudski, ale stronnictwa lewicowe nie mając pewności, czy p. Mościcki, który dotychczas nie uczestniczył w życiu publicznym, na to stanowisko się nadaje, nie mogły brać na siebie odpowiedzialności za nieznanego kandydata i dlatego postanowiły do pierwszego głosowania pójść odrębnie.

Wobec tego pierwsze głosowanie w dniu 1-go czerwca ujawniło rozstrzelanie głosów. Dopiero w ostatnim głosowaniu Ignacy Mościcki otrzymał 281 głosów, hr. Bniński 200 głosów, a 63 głosów zostało rozstrzelonych. Wobec tego prezydentem został wybrany Ignacy Mościcki. Wybraniec przyjął wybór, więc sprawa zakończona.

RADOŚĆ W WARSZAWIE.

Wiść o wyborze Marszałka Piłsudskiego rozszła się po Warszawie z błyskawiczną szybkością. Zapanowała powszechna radość. W momencie sformował się wielki pochód oficerów (tysiąc) i podoficerów (300) z Ministerstwa Spraw Wojskowych, Sztabu generalnego i innych zakładów wojskowych, a przyłączyły się do nich organizacje Legionistów, Polskiej Organizacji Wolności i Inwalidów. Pochód ten, pod wodzą generałów Norwida Neugebauera, Góreckiego i innych, przedfilował przed gmachem przy ul. Królewskiej, gdzie urzęduje Marszałek Piłsudski, poczem poszedł na Pl. Saski, przed pomnik Józefa Poniatowskiego i grobowiec Nieznanego Żołnierza. Tu szeregi wojskowe stanęły na baczność, a jen. Górecki przemówił w te słowa (do pomnika):

„Marszałku Poniatowski, melduję, iż pierwszy Marszałek Józef Piłsudski objął z woli narodu najwyższą władzę Rzeczypospolitej Polskiej.“

Poczem zwrócił się jen. Górecki do grobowca Nieznanego Żołnierza z takimi słowami:

„Nieznany Żołnierzu polski! Przybyliśmy zwiastować Ci wielką wieść o Polsce. Człowiek, który Cię do boju na śmierć prowadził, który krwią swą zaznaczył granice Rzeczypospolitej, otrzymał z woli narodu najwyższą władzę Rzeczypospolitej. Wybacz, że sen Twój wieczny przerwę okrzykiem: Niech żyje pierwszy marszałek Józef Piłsudski!“

Kilkadziesiąt tysięcy ludności, która zaległa całą przestrzeń, asystowało w uniesieniu tej uroczystości. Ludzie nieznajomi uściskali się wzajemnie z radości. Nie dziwnem było nikomu, że mnóstwo ludzi płakało z rozrzewnienia.

SMUTEK PO REZYGNACJI.

Odmowa przyjęcia prezydentury ze strony Marszałka Piłsudskiego wywołała pośród zwolenników wielki smutek. Ale wkrótce musieli się wszyscy pogodzić z faktem jako nieodmiennym, uznając przytem, że względy, które skłoniły Marszałka do takiego postanowienia, są z pewnością wielkiej wagi i mają na uwadze dobro Polski. Marszałek Piłsudski rozważył to tysiąc razy, jak oznajmił w

liście, aż doszedł do przekonania, że **więcej będzie mógł zdziałać dla uporządkowania Państwa jako minister**, skoro prezydentem będzie i tak człowiek szczerze mu oddany.

Obowiązkiem naszym jest **przyjąć postanowienie Marszałka Piłsudskiego bez szemrania**. Mamy dowód jasny, że nie chodziło mu i nie chodzi o własne wywyższenie, tylko o dobro narodu i Państwa.

Chjena na wieść o odmowie ze strony Marszałka Piłsudskiego — **osłupiała z przerażenia**, tak w Warszawie, jak i w Poznaniu, co stwierdzają gazety chjeńskie. O tak, chjenistom byłoby dogodniej, gdyby się był Piłsudski zamknął w Belwede-

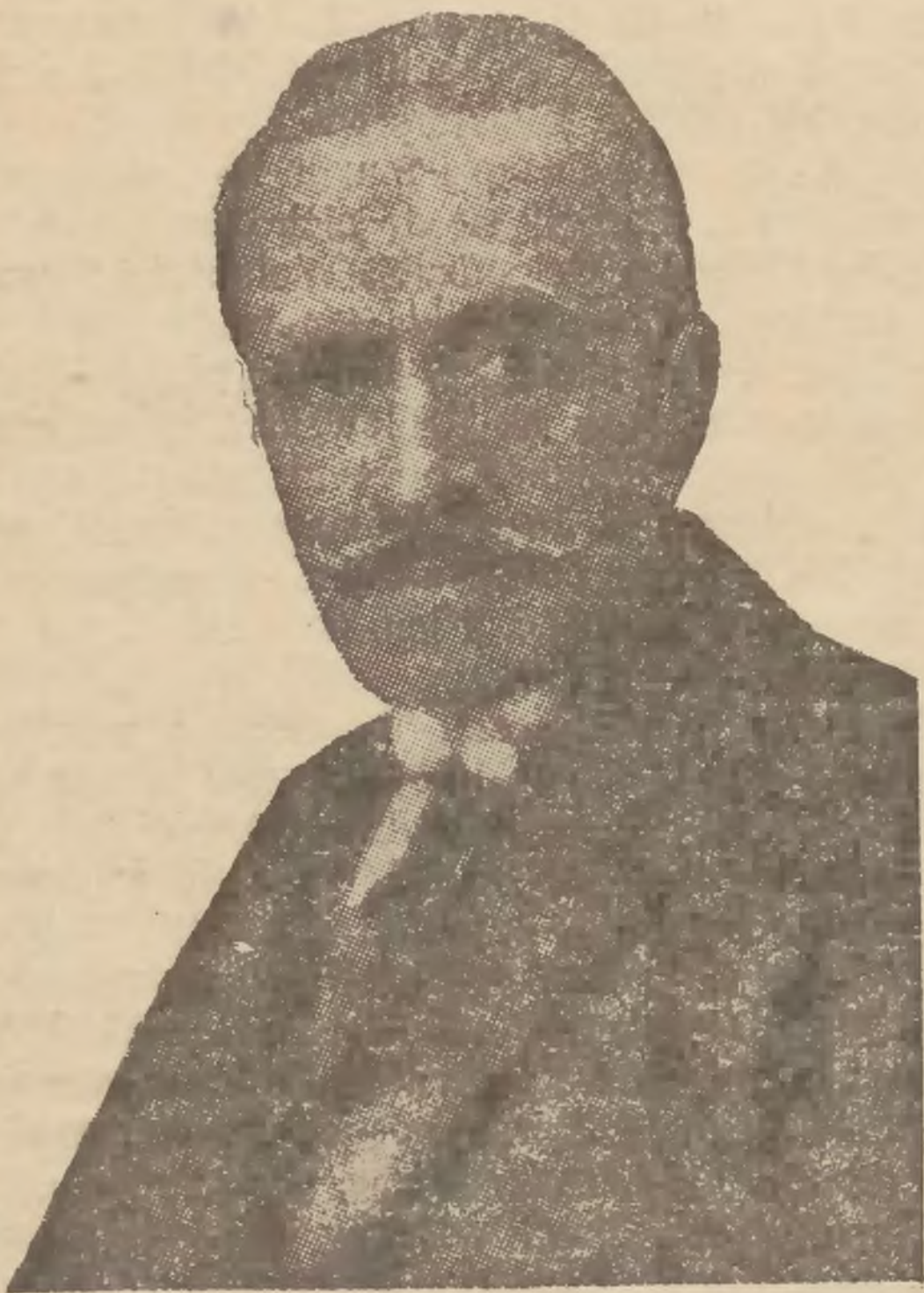
rze i tracił czas na różne uroczystości i wizyty. A to, że Piłsudski jako minister spraw wojsk. **zatrzymał całą maszynę wojskową w swem ręku**, jest dla faszystów chjeńskich **wyrokiem** niepowodzenia i śmierci. Muszą się stanowczo pożegnać ze swoim mussolinizmem.

I za to należy się Marszałkowi Piłsudskiemu cześć i miłość od chłopów i robotników.

ZAPRZYSIĘŻENIE PREZYDENTA.

P. Ignacy Mościcki oznajmił, że wybór przyjmuje. Zaprzysiężenie odbędzie się w piątek 4 bm., albowiem w tych paru dniach pragnie Prezydent zlikwidować swoje dotychczasowe obowiązki dyrektorskie w fabryce w Chorzowie.

Prezydent Ignacy Mościcki.



Mościcki

Nowowybrany nasz Prezydent jest uczonym o światowej sławie, podobnie jak był zamordowany w r. 1922 prezydent Narutowicz. Napisał on sporo dzieł w różnych językach, głównie z dziedziny elektrochemii. Jest wynalazcą systemu wytwarzania kwasów azotowych przez różne połączenia chemiczne. Wynalazek to niesłychanej doniosłości dla wzmożenia urodzajności ziemi. To też można powiedzieć, iż prezydent Mościcki jest już znany

ludziom uczonym całego świata, czyli jest światu dany dowód, iż Polska wybrała prezydentem nie jakiegoś tam obszarnika czy kapitalistę, lecz sławnego uczonego. To dobrze świadczy o Polsce. To zawdzięczamy troskliwości Marszałka Piłsudskiego, bo on Mościckiego zalecił.

Prezydent Mościcki urodził się 1 grudnia 1867 r., czyli że liczy 59 rok życia. Jest synem powstańca z r. 1863, z Mierzanowic Ziemi Płockiej. Gimnazjum ukończył w Warszawie, wydział chemiczny na politechnice w Rydze. W r. 1892 z powodu uczestnictwa w spisku przeciw caratowi musiał umknąć za granicę, do Londynu, gdzie przez pięć lat pracował jako robotnik, a przytem kształcił się dalej. W r. 1897 przeniósł się do Fryburga w Szwajcarii, gdzie też wkrótce zajął wybitne miejsce wśród uczonych tamtejszego uniwersytetu. Tam powstała na zasadzie jego wynalazków pierwsza na świecie fabryka kwasu azotowego. Również według jego planów zbudowano we Fryburgu fabrykę do wytwarzania kondensatorów (zgęszczaczy) napięcia elektrycznego.

Do Polski powrócił Ignacy Mościcki w r. 1912, mianowicie objął na jedynej podówczas politechnice polskiej we Lwowie specjalnie dla niego utworzoną katedrę technologii i badań chemicznych. — Czcząc jego prace naukowe nadała mu politechnika lwowska tytuł honorowego doktora, a niedawno uczyniła to i politechnika warszawska.

W walkach politycznych prezydent Mościcki nie uczestniczył. Marszałkowi Piłsudskiemu jest on znany od lat szkolnych jako rówieśnik. Z zamordowanym prezydentem Narutowiczem pozostawał w ścisłym przyjacielskim kontakcie tak w Szwajcarii, jak i w Polsce wyzwolonej. Przekonań lewicowych, demokrata.

Oby danem było prezydentowi Mościckiemu przy poparciu Marszałka Piłsudskiego szczęśliwie pokierować Państwem naszym ku wyzwoleniu ze szponów ciemnoty i nędzy, ku sprawiedliwości, potędze, szczęściu.

Szczęść Mu Boże!

Co dalej nastąpi.

NOWY RZĄD.

Natychmiast po zaprzysiężeniu Prezydenta zgłosi teraźniejszy rząd premiera Bartla ustąpienie. — Czyli pierwszym niezmiernie ważnym obowiązkiem prezydenta Mościckiego będzie **powołanie nowego rządu**. I zaraz przy tej sposobności przekona się chjeno i Witos, że era ich wpływów w Polsce już się skończyła, bodaj raz na zawsze. Prezydent Mościcki nie będzie się już oglądał na ich życzenia, tylko zamianuje rząd według swojego swobodnego wyboru. Słychać, że na ministrów mają być powołani ludzie zażywający najlepszej sławy w walce partyjne nie wmieszani. I tak na ministra spraw zagranicznych ma powrócić Aleksander Skrzyński, ministrem skarbu ma być dr. Adam Krzyżanowski, profesor ekonomji na Uniwersytecie krakowskim, znany jako wróg inflacji.

SEJM I SENAT NA DŁUŻSZE WAKACJE.

Prezydent Mościcki wraz z rządem mają się domagać od Sejmu natychmiastowej zmiany w Konstytucji w tym punkcie, aby Prezydentowi przysługiwało prawo rozwiązania sejmu każdego cza-

su, bez pytania się o to sejmu. Ponadto ma nowy rząd otrzymać pełnomocnictwo do uregulowania sprzeczności istniejących między Konstytucją a ustawami z czasów zaborczych.

Po tych uchwałach sejm zostanie odroczony na dłuższe wakacje, a następnie zostanie przez Prezydenta rozwiązany, tak, że ten Sejm już więcej się nie zbierze.

KIEDY NOWE WYBORY.

Przeważa zdanie, że wybory zostaną rozpisane dopiero za kilka miesięcy, aż rząd przeczyści urzędy z agitatorów partyjnych w imię słuszności, że urzędnik powinien być bezstronnym czyli bezpartyjnym. — Wybory w tej chwili przeprowadzone dałyby wynik przypadkowy. Społeczeństwo powinno dokładnie przetrwać przewrót dokonany, aby mogło wyborów dokonać z rozwagą, iżby się już więcej nie powtórzyły bolesne zjawiska minionych czasów. Zwłaszcza chłopci powinni się wreszcie bardzo gruntownie naradzać nad tem, aby się na przyszłość nie dawali już opętać agitatorom księżo-pańskim ani dojlidziarskim.

STRONNICTWO CHŁOPSKIE.

740

gmin. Stronnictw Chłopskich posiada w dniu dzisiejszym Okręg Krakowski.

Zgromadzenia Stronnictwa Chłopskiego odbędą się:

W RZESZOWIE w niedzielę 6 czerwca wielka manifestacja chłopska na cześć Prezydenta Piłsudskiego. Punkt zborny na nowym rynku koło kolei o godz. 11. — Upraszam Braci i Siostry z całego powiatu o liczne przybycie w pochodach z wieńcami, z banderjami itd., a także proszę o przestrzeganie wzorowego porządku. Poseł A. Pluta.

ZARZĄD POWIATOWEGO Stronnictwa Chłopskiego w Krośnie zwołuje zjazd delegatów na dzień 13 czerwca 1926 o godzinie 12 w południe do Domu Ludowego w Suchodole. Sprawy bardzo ważne, jawić się licznie.

Sekretarz:
St. Habrat.

Prezes:
Józef Jurczyk.

—o—

POWIAT BRZOSZÓW. Dnia 25 maja odbyło się pow. zgromadzenie delegatów gm. Zw. Str. Chł., na którym prezes Józef Matusz zdał sprawozdanie z działalności. W dyskusji zabierali głos różni mówcy. Wreszcie przystąpiono do wyboru Powiat. Zarządu Stronnictwa. Wybrano jednogłośnie: prezesem obyw. Józefa Matusza z Haczowa (b.

posła), wiceprezesami 1. Adam Niezgocki ze Zmienicy, 2. J. Wojnar z Krzemiennej, 3. J. Błoński z Harty. Sekretarzami: 1) Wiktor Prorok z Trześniowa i 2) Karol Michalak z Trześniowa. Skarbnikiem Henryk Germański z Turzegopola. Następnie uchwalono w całym powiecie wkładki członkowskie po 10 gr. mies., z czego 30% przysyłać do powiat. Zarządu. Postanowiono wynająć lokal dla sekretariatu pow. o czym się zawiadomi w gazetce. Na tem posiedzenie zamknięto.

Wiktor Prorok, sekretarz.

W BOBOWEJ pow. Grybów 20 maja 1926 odbyło się posiedzenie Zarządu pow. Stronnictwa Chłopskiego na pow. Grybów. Obradom przewodniczył prezes pow. Zarządu ob. Inż. Długoszowski. Obecni byli wszyscy członkowie Zarz. oraz ob. Mokrzycki jako del. Zarz. pow. Str. Chł. w N. Sączu, ob. Petryla prezes kom. pow. P. P. S. z Grybowa oraz p. Skalski prezes Zw. Inwalidów. Powzięto szereg uchwał oraz wybrano delegację, która uchwały te przedłoży Starostwu w Grybowie z żądaniem ich wykonania.

Postanowiono też zwołać wiece organizacyjne w Bobowej, Grybowie i Ciężkowicach w najbliższym czasie. Okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego obrady zakończono. Sekretarz.

BUKOWINA, pow. Nisko. I nasza gmina po pięknym referacie ob. Szeligi i innych, przystąpiła do założenia związku Str. Chłopskiego. Zarząd wybrany: Michał Szwed przewodniczący, Walenty Wraga zastępca, Jan Szeliga sekretarz, Jan Kulas skarbnik, Wojciech Nalepa delegat.

W NOWYM SĄCZU dnia 25 maja br. odbyło się zebranie Zarządu powiatowego Str. Chł. przy udziale delegatów nowoorganizowanych Zarz. gminnych w okolicach Łącka. Obradom przewodniczył prezes Zarz. pow. Str. Str. Chł. ob. Waligóra, sprawy powiatowe referował sekr. ob. Mokrzycki, który podniósł, iż biuro starosty Kępińskiego jest prawie biurem partyjnym piastowców i tam się sprawy partyjne omawia. Temu trzeba raz kres położyć, bo chłopci nie zniosą partyjnych urzędników. W rezolucji postanowiono domagać się od Min. spr. wewn. usunięcia p. Kępińskiego ze stanowiska starosty. W wydziale pow. gospodaruje rada przyboczna z p. Kępińskim jako płatnym komisarzem na czele, gdzie znów piastowcy zajmują lokal na sekretariat, podczas gdy budynek Rady pow. jest własnością wszystkich obywateli powiatu nie należących do tego stronnictwa.

SKOTNIKI MAŁE, pow. Stopnica. Po odczytaniu programu i wygłoszonych referatach o organizacji założyliśmy związek Str. Chłopskiego. W skład zarządu wchodzi: Karwata Jan przewodniczący, Stanisław Kosiński zastępca, Jan Szumilas sekretarz, Józef Podsiadło skarbnik. Delegaci: Wójcik Andrzej i Franciszek Florczyk.

FALISZÓWKA, pow. Krosno. Po wiecu demonstracyjnym zawiązaliśmy związek Str. Chłopskiego a do zarządu zostali wybrani: Gromek Paweł przew., Majkut Jakób zast., Buczeński Michał, sekr., Wrona Jan skarbn., Buczeński Józef i Kulak Walenty delegaci. Członków zapisało się na początek 60 i prosimy o nadesłanie legitymacji, jakoteż czeków na wpłacenie prenumeraty. Zarząd

LYSA GÓRA, pow. Jasło. Dnia 24 maja po odczycie wyrażono cześć Marszałkowi Piłsudskiemu oraz wybrano nowy zarząd w składzie następującym: Kusz Tomasz przewodniczący, Wojciech Gryziec zastępca, Jan Kołodziej sekretarz, Józef Olearski skarbnik, Jakób Książkiewicz delegat. — Stronictwo nasze liczy 85 czł. Zarząd.

ZALUŻ, pow. Sanok. Dnia 16 maja 1926 r. odbyło się u nas poufne zgromadzenie w domu ob. Józefa Kocaby i po zachęceniu przez ob. Kmiecńskiego przystąpiliśmy do organizacji związku Str. Chłopskiego. Do zarządu weszli: Górniak Dymitr przewodniczący, Ginda Antoni zastępca, Górniak Józef sekretarz, Kocaba Józef skarbnik. Delegaci: Ginda Józef, Kikiela Jan, Wróbel Adam, Choma Teodor. Stronictwo nasze liczy 96 członków.

CIESZYNA, pow. Strzyżów. Dnia 23 maja b. r. założyliśmy związek Str. Chłopskiego a do zarządu zostali wybrani: Filip Kazimierz przewodniczący, Piotr Gadek zastępca, Józef Gadek młodszy sekretarz, Franciszek Koś zastępca sekretarza, Piotr Groszceński skarbnik. Członków wpisało się 30 i uchwalili wkładkę miesięczną po 20 gr.

JASIONKA, pow. Krosno. Dnia 23 maja b. r. odbyło się poufne zebranie w domu ob. Wróbla. Po pięknych i rzeczowych referatach ob. Mroczi założyliśmy gminne Stronictwo Chłopskie. Do zarządu wybrani: Franciszek Mrocza przewodniczący, Głód Andrzej zastępca, Moździan Antoni sekretarz, Głód Andrzej skarbnik, Głód Franciszek delegat. Fr. Mrocza.

BŁOZEW GÓRNA, pow. Stary Sambor. I nasza gmina 16 maja założyła związek Str. Chłopskiego. Do zarządu wybrani: Michał Gębalik przewodniczący, Antoni Chociński zastępca, Jan Saurej sekretarz, Jan Dobosz skarbnik. Delegaci: Dymitr Dobosz, Bodnar i Paweł Derziak. Prosimy o nadesłanie 100 szt. legitymacji.

SIEMUSZOWA, pow. Sanok. Po zapoznaniu się z programem założyliśmy związek Str. Chłopskiego. Zarząd: Teodor Charowski przewodniczący, Mikołaj Wojnarowski zastępca, Paweł Januszcak sekretarz, Jan Hlib skarbnik. Delegaci: Józef Pich i Józef Podgórski, oraz 5-ciu członków zarządu.

BRZEŻÓWKA, pow. Jasło. Dnia 9 maja odbyło się zebranie poufne w sali Kółka rolniczego. Po zapoznaniu się z programem i po rzeczowym referacie o konieczności silnej organizacji, założyliśmy związek Str. Chłopskiego: Muzyka Franciszek przewodniczący, Lula Józef sekretarz, Mędrak Michał skarbnik. Delegaci: Gałuszka Józef i Radoń Józef oraz 5-ciu członków zarządu. Stronictwo nasze liczy 46 członków. Muzyka Franciszek.

HUTA PRZEDBORSKA pow. Kolbuszowa. Nareszcie i nasza gmina po ostatnich wydarzeniach zbudziła się z letargu i założyliśmy związek Str. Chłopskiego. Do zarządu zostali wybrani: Świerk Jan przewodniczący, Gliś Gabryel zastępca, Żądło Kazimierz sekretarz, Jan Sitko skarbnik. Delegaci: Motowidło Tomasz i Draus Antoni.

PRZYSZÓW KAMERALNY, pow. Nisko. Z powodu wyjazdu prezesa naszego związku do Kanady przystąpiliśmy do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: Feliks Bładek przewodniczący, Walenty Kotwica zastępca, Walenty Kowalski sekretarz, Antoni Frącz skarbnik. Delegaci: Franciszek Żak i Franciszek Lubach. Zgromadzenie zakończono okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego. Feliks Bładek.

PAGORZYNA pow. Gorlice. Dnia 23-maja odbyło się w naszej gminie zgromadzenie. Ob. Władysław Kurc poinformował zebranych o szkodliwej działalności rządu chjeno-piasta. Potem ob. Stanisław Dranka przeczytał kilka artykułów o zajęciach warszawskich. Ob. Michał Piątkiewicz zgłosił założenie związku Str. Chłopskiego. Zachęcił zebranych do organizacji i uchwalono jednorzęd: Marcin Wachel przewodniczący, Dybaś Wojciech zastępca, Stanisław Dranka sekretarz, Jakób Krygowski skarbnik, Michał Piątkiewicz delegat. Zebrani uchwalili wkładkę członkowską 1 zł. rocznie.

Portret Marszałka Józefa Piłsudskiego

powinien znajdować się w każdym domu
chłopskim i każdym domu gminnym czy
ludowym.

Administracja „Przyjaciela Ludu“ wysyła
odwrotną pocztą piękny, kolorowy portret
Marszałka po nadesłaniu 1 zł. i 50 gr.

Nowa era.

W Warszawie błysło, potem grzmotło i w następstwie tego grzmotu padł rząd p. Witosa.

Jednakże występy reakcjonistów na gruncie lwowskim i poznańskim dowodzą, że warszawska błyskawica nie oświeciła im jeszcze ich zgangrenowanych mózgów, że nie myślą tak rychło opuścić uprzywilejowanego a niezasłużonego stanowiska w społeczeństwie. Występy te organizują oni pod hasłem: „utrzymania praworządności i tępienia buntu w państwie“, czyli mówiąc jaśniej, występują przeciw marszałk. Piłsudskiemu i przeciw wojsku, które rzekomo złamało przysięgę. Nie trudno osądzić, kto w tym wypadku złamał przysięgę, czy ten, który dla „dobra Rzeczypospolitej“ kradł skarbowe pieniądze, czy ten, który złodziei skarbowych rozpędził na cztery wiatry. Na ich hasła już nikt z rozumnych dzisiaj nie pójdzie, bo rządy chjeno-piasta były właśnie dobitnym wyrazem rządów przeciw praworządności.

Potem, co zaszło w Warszawie, musi w Państwie nastać nowa era!
Wł. Więcek.

Dzięki robotnikom warszawskim.

Warszawa, 23 maja 1923. Domek, w którym mieszkam przy ul. Nowowiejskiej, został mocno posiekany strzałami karabinowymi. Przed moimi oczyma rozgrywała się walka o lotnisko w Mokotowie, napór ku Belwederowi itd. Nie będę tego opisywał, gdyż wszelakie ataki i kontrataki poznali czytelnicy Przyjaciela Ludu w całej Polsce za niedawno przebytych wojen aż zanadto dokładnie. Pragnę tylko jedno upamiętnić, co mnie podczas tych bitew zastanowiło, a mianowicie **podziwu godny zapal, z jakim robotnicy warszawscy spieszyli na pomoc wojskom Marszałka Piłsudskiego.** Starcy 60-letni i chłopięta 14-letnie, wszyscy oni z taką brawurą krzepiąc się okrzykiem „niech żyje Piłsudski“ szli na bagnety, że widząc to pomyślałem, iż niema siły, któraby była w stanie się im oprzeć. Cześć takim bohaterom.

A ta ludność cywilna, zwłaszcza dziewczęta, które nie mogły uczestniczyć w atakach na bagnety, to przytulone do murów albo nawet swobodnie stojące na trotuarach, w czasie najgęstszej strzelaniny podawały wojakom cukierki, papierosy, owoce, aby ich tylko zagrzać do zwycięstwa. Dużo z nich przeplaciło odwagę życiem, ale wielka ich ofiara i zapal pomogły do zwycięstwa sprawiedliwości nad oszustami.

Patrzac na to męstwo i poświęcenie się robotników warszawskich, myślałem: czy też chłopci by dorównali robotnikom w tem pogotowiu oddania nawet życia dla zwycięstwa idei sprawiedliwości...

Widziałem, że urzędnicy ze swemi rodzinami pochowali się w czasie bitwy do piwnic...

Chłopi i robotnicy wywalczyli wolność Polski, chłopska i robotnicza krew zmyła teraz z oblicza Polski panoszenie się szujostwa i złodziejstwa. —

Prezydent Marszałek Piłsudski wie o tem i pamięta doskonale i pragnie z pewnością serdecznie, aby za to wszystko Polska stała się najczulszą Matką dla chłopów i robotników. Pomagajmy nadal, aby tego dokonał aż do końca! Jan Trojan.

Sprawy parafjalne.

MANASTERZ, pow. Przeworsk. Proboszcz tutejszy ks. M. Żurkiewicz postanowił wybudować sobie nowe stajnie — oczywiście kosztem parafjan. Aby zaś nie mieć do czynienia z władzami, kontrolami, rachunkami itp., nie żąda urzędowej konkurencji, tylko tak prywatnie wyznaczył datki po 4 do 5 zł. z morga, w tym czasie, gdy ludziska naprawdę giną z nędzy. Możeby przecie ks. biskup zwrócił uwagę ks. Żurkiewiczowi, że wręcz niegodziwością jest sięganie do kieszeni nędzarzy w tym czasie **okropnym**. Niech by raczej sprzedał parę morgów pola i własnym kosztem pobudował plebańskie stajnie. Komitetowi Mrocza, Cynk i Halyś powinni odmówić swoich podpisów na takie zdzierstwo.
Manasterski.

JEDLICZE pow. Krosno. Apelujemy do ks. biskupa Nowaka w Przemyślu, aby zabronił wikaremu tut. ks. Słabemu przezywać ludzi „psami“, oraz podburzać do zbrodni, gwałtów i rozbojów przeciw obywatelom polskim. Dużo przebaczymy ks. Słabemu, wiedząc, iż jako oficer austriacki na wojnie światowej przywykł do używania dzikich słów, a przytem dlatego, że jest on rzeczywiście słaby na umyśle, ale co za dużo, to za dużo, zwłaszcza że ks. Słaby zaszczenia trucizną nietolerancji i zbrodni gwałtu w młode dusze diatwy szkolnej. Proboszcz ks. Nawrocki nie upomni ani nie poprawi ks. Słabego, albowiem sam nie lepszy. Nietakt i brutalstwo tych jegomościów przysparza wydatnie uciekinierów do Kościoła Narod. Czy to leży w intencjach ks. biskupa?
Polanka.

DO CZEGO DOCHODZI. Ksiądz Kurkiewicz, katecheta w gminie Łęki - Czyżyny, parafia Mogiła, mówił do dzieci podczas nauki religii: „Módlcie się dzieci, by tego Piłsudskiego kto zabił, albo żeby zdechl, niech go diabli wezmą, szachraja i cygana!“ Szukał portretu, by zniszczyć, lecz nie było go pod ręką. Zgorszzone dzieci nie mogą pojąć w swych główkach, że niedawno ksiądz mówił, że zabijać to grzech, a tu każe się modlić, by Piłsudskiego zabito. Wyszedszy ze szkoły po nauce religii wołały dzieci na cały głos: „Niech żyje Piłsudski!“ a w domu opowiadały rodzicom czego ich ksiądz uczył w szkole. Wiadomość powyższą otrzymujemy od oburzonych rodziców dzieci szkolnych.

DYMITR ROMAŃSKI, ur. w r. 1900 w Międzybrodziu unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. w Sanoku.

WYKA STANISŁAW unieważnia zgubiony dokument wojskowy i papiery do Francji wystawione przez P. K. U. Wadowice.

Wiadomości polityczne

W Paryżu zastrzelił żyd rosyjski Szwarebart ukraińskiego atamana Petlurę. Jako powód zbrodni podał Szwarebart chęć zemsty za krzywdy wyrządzone żydom podczas walk na Ukrainie w latach 1919 i 1920. Gazety jednakże zaznaczają, iż morderstwo to spowodował rząd rosyjski, aby przeszkodzić Petlurze w przygotowaniach do nowego powstania przeciw Moskwie a za wolnością Ukrainy z Kijowem jako stolicą. Obawy Moskwy wzmożyły się z chwilą powrotu Marszałka Piłsudskiego do władzy w Polsce, albowiem Piłsudski sprzyjał i z pewnością sprzyja nadal planom wyzwolenia Ukrainy naddnieprzańskiej z pod panowania Rosji.

W PORTUGALJI odbyła się trzydniowa rewolucja wojskowa przeciw niedołężnemu rządowi. — Rewolucja zwyciężyła, wprowadzono nowy rząd, który ma się zabrać energicznie do usunięcia nadużyć i poprawy doli ludu.

WOJNA FRANCJI I HISZPANJI przeciw Riffenom w Afryce została rzeczywiście zakończona zupełnem rozbiciem wojsk Abdelkrima, który zmuszony został do kapitulacji i sam też dostał się do niewoli francuskiej.

W CHINACH po kilku tygodniach wypoczynku rozgorzały znowu walki między wojskami jen. Li-na jako zwolennika Anglii, a jen. Fenga, poplecznika Rosji.

OKRUSZYN.

CZERWIEC.

- 3 czwartek: Boże Ciało.
- 4 piątek: Franciszka Car.
- 5 sobota: Bonifacego.
- 6 niedziela: Norberta.
- 7 poniedziałek: Roberta.
- 8 wtorek: Medarda.
- 9 środa: Felicjana.

PORTRET MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO dołączamy do Nr. 23 dla wszystkich Czytelników Przyjaciela.

PODPISY DZIECI SZKOLNYCH, jakich żądano w ostatnich czasach w szkołach, wzbudziły u rodziców powszechną obawę, że są one wymagane w jakichś nieznanych a reakcyjnych celach. Jak stwierdziliśmy, podpisy te zbierane są na adres dziękczynny dzieciom amerykańskim za przesyłane w ubiegłych latach dary dzieci amerykańskich dla dzieci polskich. To podajemy do ogólnej wiadomości dla uspokojenia. Inna rzecz, że nie słyszeliśmy jeszcze o takiej szczęśliwej wsi, której głodne i bose dzieci z darów tych nieco oglądały. Czy nie utknęło i to jak wiele innych rzeczy w kieszeniach dojlidzkich trudno wiedzieć i sprawdzić. Można jednak przypuszczać z dużą dozą prawdopodobieństwa.

LIKWIDACJA PIASTA odbywa się w przyspieszonym tempie. Redakcja nasza otrzymuje codzien-

nie setki zgłoszeń byłych piastowców, którym się obecnie oczy otworzyły i których przerażenie zdjęło przed przebywaniem w kompanii krwawego Witosy. Również masowo porzucają obrzydliwe piśmidło Piasta, jako organ dojlidziarski, a zamykają starego i zawsze pewnego dla sprawy chłopskiej Przyjaciela. W tych ważnych czasach Przyjaciela przynosił zawsze najprawdziwsze opisy wydarzeń i najrzetelniej pouczał i wskazywał, jak ma postąpić rzesza chłopska. W ciągu ostatnich dwu tygodni przybyło nam dużo nowych czytelników. Dołóżmy Bracia starań, by liczbę czytelników Przyjaciela jaknajbardziej powiększyć, a pobudzając do czytania i prenumerowania braci śpiących lub dawnych piastowców.

„WYZWOLENIE“ nawet w tym czasie najgorętszych walk z chjenopiastem, nie może się powstrzymać od zaczepek przeciw Stronnictwu Chłopskiemu. Zarząd „Wyzwolenia“ warknął znowu napastliwie na posła Bryla wymieniając jego nazwisko między indywiduami wyzyskującymi skarb państwowy, chociaż poseł Bryl nigdy żadnych interesów z państwem nie prowadził.

Zolkuskiego i Miechowskiego donoszą nam Przyjaciele, że Wyzwolenie rozszerza ulotki przeciw Stronnictwu Chłopskiemu przez rzucanie oszczerstw na naszych posłów.

Robota taka w obliczu wielkich wydarzeń, kiedy należy się skupić dla skończenia z reakcją, zasługuje na ostre napiętnowanie.

SKOŃCZYŁY SIĘ ZŁOTE CZASY DOJLIDZIARZY WITOSOWYCH. W Jarosławiu stracili Piastowcy zupełnie grunt pod nogami. Z Łańcuta uciekał poseł Gruszka onegdaj ze swego wiecu, **Pieniążek** znowu w Przeworsku nie mógł wyjść na swoje i bojówka mu nie pomogła. W Jarosławiu w końcu przyszło posłowi Gruszcze wychylić kielich goryczy aż do dna. Dnia 28 maja br. zwołał on najbliższych przyjaciół do sali ratuszowej. Pomieściło się ich około 150, ale i tu wywody jego oraz kłamstwa i oszczerstwa spotkały się z protestem. Bezczelny ten Linderczyk spowodował sam walkę na kije, ale i jemu się dość oberwało; schronił się pod stół, a potem otoczony policją, szukał schronienia u przyjaciela. Lud poznał się na dobrodzieju, co w PKO wykorzystując swoje stanowisko, pożyczal na 12 procent, a założywszy bank, udzielał chłopom pożyczek na 40 procent. „Dług wdzięczności“ spłacili mu chłopci ciężkimi rękami.

POSEŁ JAN BRODACKI, adjutant Witosy, należy do najbardziej poszkodowanych, więc i rozżalonych z powodu wyrzucenia Witosy. Poselstwo się kończy, ministrem nie został, geszeftów jeszcze za mało zrobił, a tu żona z rodu hrabianka Marasse musi mieć dobra. Kłopot nielada. To też pod przewiskiem Pawła Ubrzeża rzuca się Brodacki Marasse jak szalony, to na Bryla, to na Stapińskiego, to na socjalistów. — Ale to wszystko pomoże Ubrzeżowi Brodackiemu akurat tyle, co umarłemu kadzidło. Bądź zdrów Urwiesiu czytam Ubrzeżu. Twoje czasy minęły bezpowrotnie, tak samo, jak i czasy hrabłowskie twojej pani.

GOSPODARSTWO.

REKRUTACJA DO ROBÓT WE FRANCJI odbędzie się w Dębicy 15 czerwca, w Tarnowie 16 i w Krakowie 18. Oprócz robotników do pracy w kopalniach oraz robotników i robotnic do pracy na roli przyjmować się będzie rolników z rodzinami, którzy chcą wyjechać do Francji na własny koszt celem wydzierżawienia gospodarstw rolnych tamże.

KURS DLA PODKUWACZY KONI. Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Przemyślu urządza jedno-miesięczny kurs dla podkuwaczy koni, który rozpocznie się dnia 15 czerwca br. o godzinie 8-ej rano w szkole kucia koni ul. Strycharska (Okręgowy szpital koni Nr. V. w Przemyślu). Uczestnicy kursu otrzymają pomieszczenie (mieszkanie, łóżko, pościel) bezpłatnie, wyżywienie zaś składające się z żołnierskich racyj żywnościowych pokrywają z funduszy własnych po cenach wojskowych.

Ubiegający się o przyjęcie na powyższy kurs winni nadesłać do dnia 12 czerwca 1926 roku pod adresem Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Przemyślu:

1) Potwierdzenie Zarządu Kółka rolniczego o

uśzczeniu wkładki za rok bieżący;

2) Poświadczenie gminy o przynależności i wykonywaniu kowalstwa;

3) Kwotę 40 zł. jako zadatek na utrzymanie.

Po ukończeniu kursu frekwentanci zostaną dopuszczeni do egzaminu, po złożeniu którego otrzymają patenty upoważniające ich do samodzielnego podkuwania koni. Ubrania do pracy w kuźni należy przywieźć ze sobą. Sekretarz: K. Kiełtyka mp. Prezes: M. Ukleja mp.

JAK ŚPIĄ ZWIERZĘTA? U zwierząt pozycja zajmowana we śnie, odpowiada ich kształtom i u każdego prawie gatunku jest odmienna. Tak na przykład: słonie śpią stojąc; konie, stojąc lub leżąc, bociany, mewy i wiele innych dwunożnych ptaków śpią, stojąc na jednej nodze. Kaczki śpią, pływając na pełnej wodzie, przyczem poruszają jedną nogą, by nie dobić do brzegu. Małpy śpią najczęściej wisząc głową na dół, uczeplone tylnymi łapami albo nawet ogonem wystających gałęzi. Lisy i wilki zwijają się w kłębek i kładą pysk na tylnych nogach, przykrywając się puszystym ogonem jak pierzyną. Zajace, ryby i węże śpią z otwartymi oczami. Jak widzimy, rozmaitość wielka, każdy śpi, jak mu wygodniej.

CENY TARGOWE Z DNIA 1 CZERWCA 1926

Ceny pieniędzy w złotych	Ceny bydła i produktów rolnych	Kraków		Lwów		Poznań		Ceny różnych towarów loco fabryka
		Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	
Dolar amerykański 11.40	Pszenica targowa	57	—	57	50	57	—	Cement 100 kg. Zł. 8.—
Frank francuski —.33	Żyto targowe	36	—	36	—	36	—	Wapno 100 kg. Zł. 2.60
Szyling austriacki 1.39	Owies targowy	39	—	39	—	39	—	Węgiel 1000 kg. Zł. 40.—
Korona czeska —.30	Koniczyna	460	—	465	—	462	—	Azotniak wapnia 1 kg. Zł. 1.60
Gulden holenderski 3.98	Jęczmień na krupy	34	—	34	—	34	—	Kainit 100 kg. Zł. 2.20
Lira włoska —.41	Mąka pszenna 45%	95	—	—	—	—	—	Żelazo na podkowy 1 kg. 32 gr.
Frank szwajcarski 2.02	Mąka żytnia 60%	55	—	—	—	—	—	Nafta 1 litr Zł. 0.50
Papiery procentowe	Otręby pszenne	29	—	29	—	29	—	Mydło 1 kg. Zł. 1.60—2.20
	Otręby żytnie	28	—	28	—	28	—	Cukier 1 kg. Zł. 1.40
	Wyka	—	—	—	—	—	—	Sól biała 1 kg. Zł. 0.35
	Siano	—	—	—	—	—	—	Grzyby suszone 1 kg. Zł. 15
	Słoma żytnia długa	—	—	—	—	—	—	Plug 1-skłb. Ventzkiego Zł. 36
Kurs złotego utrzymany.	Słoma mierzwa	—	—	—	—	—	—	Brony zwykłe 2-pol. 4-bel. Zł. 56
	Ziemniaki	7	—	7	—	7	—	Kierat Wolskiego od 280—435
	Krowy za 1 kg. ż. w.	1	60	—	—	—	—	Sieczkarnia Wolskiego od 110-175
	Cieleta	1	70	—	—	—	—	
	Nierogaczna	2	40	—	—	—	—	
	Buhaje	1	60	—	—	—	—	

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

Nieczytelny z Jasionki: Otrzymałszy, umieścimy niezadługo. Wytrwałością przezwyciężycie. — Dynów: Zapowiedź na 30. 5. została rozmyślnie wycofana, albowiem posłowie powinni byli już 30. 5. być w Warszawie. — M. Kaszuba: Niestety, rady Waszej nie usłucham. Tak mi nakazuje 40 letnie doświadczenie. Tam jest źródło, z którego splywa na lud ciemnota. Dlatego owo źródło musi być obwałowane. Zakrywanie oczu na prawdę dla ułatwienia sobie pochodów, uważam za spekulację wygodną dla wodzirejów, ale zgubną dla rzeszy. — Obserwator Solecki: Sprawy kościelne proszę posyłać do „Polski Odrodzonej“, gdyż nam brak na wszystko miejsca. Cześć. — W. Gawron: Nigdzie indziej chłopci o pozwolenie się nie pytali tylko pochodzący odbyli i basta. W dniach przełomowych trzeba sobie

samemu prawa brać. Teraz to już minęło, więc na procesowanie szkoda czasu. Starosta całkiem słusznie odpowiadał, skoroście się pytali. — Ob. Ślipko i ks. Zawadzki: Za wskazówki pięknie dziękujemy, zlecenia wykonane. Na podróż brak czasu i drobnych, ale i to przyjdzie. Cześć. — Polanka: Resztę oddałem „Polsce Odrodzonej“. — J. Cichostepski: 2 dol. — J. Sojka: 2 dol. otrzymaliśmy, mapę wysyłamy. — W. Saduś: 2 dol. — J. Cimbor: 1 dol. — J. Maksza: 1 dol. — W. Kokoszka: 1 dol. — Sz Kasperkiewicz: 1 dol. — M. Marytko: 50 ct. na fundusz oświatowy otrzymaliśmy i serdecznie dziękujemy. — M. Stygar: 1 dol. — J. Maksza: 1 dol. na prenumeratę w kraju otrzymaliśmy i pięknie dziękujemy. — M. Kozak: 1 dol. — W. Kokoszka 2 dol. na prenumeratę otrzymaliśmy. — Fr. Wilk: 20 fr. — W. Mazurek: 10 fr. — E. Mołoń: 20 fr. otrzymaliśmy, potrącono na 1 kw. za 2 egz. — Adres J. Woj-

tasiewicz: Box 1377, Paterson, U. J. — Barbara Olaszewska: Tylko ze względu na dzieci pani wstrzymuje się z odpowiedzią. Sp. Michała zdołała pani wpędzić do grobu, ale przeciw mnie nawet czeskie zęby jędy są bezsilne.

Odpowiedzi inwalidom i emerytom.

Wł. Krzan, Fr. Kozak, Dm. Petryk, S. Bołhak, Fr. Waluś, K. Martyniak, K. Kozarowski, P. Jurkiewicz, P. Sikorski, J. Płonka, J. Zubel: Rentę przyznano. Szczegóły listem. — M. Pięgoń: Dodatek rodziny zwiększony na IV. grupę. — W. Czulak: Kapitalizacja narazie niemożliwa. — M. Hadowaniec: Przysłać deklarację. — J. Ruszkiewicz: P. K. U. podać ma odkaź przyznano % utraty zdolności zarobkowej. — J. Kurzawa, Sz. Kazibut: Prośba do Izby skarbowej nie wpłynęła. — A. Piechowicz II. Kopek: Czy prośba o odprawę wnie-

siona była przed II. ślubem? Wymiar zaopatrzenia wdowiego i sierociego zgodnie z ustawą następuje od pierwszego następnego miesiąca po wniesieniu prośby. Przed wdrożeniem reklamacji należy datę dokładnie sprawdzić i nieuzasadnionymi pytaniami Izby skarbowej nie obciążać. Wyszukanie aktu i sprawdzanie zabra wiele czasu, który lepiej wykorzystać dla wymiaru zalegających od 2 lat zaopatrzeń Izba skarbową stwierdza, że wielu inwalidów nie poddało się wymaganiom ustawy badaniu komisji wojskowo-lekarskiej lub nie nadesłało deklaracji, co jest przyczyną wstrzymania wypłaty. — Emerytalne sprawy ulegną z powodu zejść warszawskich gruntownym zmianom. Nowy rząd przestrzega praworządności. Usunie on wkrótce z posad różnych nierobów, którzy kosztem emerytur robili rzekome oszczędności skarbowe zaś w istocie przemieniali je na częste i grube własne remuneracje. Za jenerałami pozostającymi już dziś pod kluczem za nadużycia pójdą tam niebawem wszyscy dygnitarze, którzy tuczyli się krzywdą bliźnich tudzież Polski. St. Stączek.

Baczność!

Już jest wiosna a z nią konieczność zakupu gipsu, cementu, smaru do wozów, wazeliny do skór, farb, pokostu, szczotek, pendzli i wielu innych rzeczy.

Jeśli wytniesz i przyniesiesz to ogłoszenie do naszego sklepu, otrzymasz od wszystkich cen 10% opustu nawet przy najdrobniejszym kupnie.

Oszczędzisz sobie dużo pieniędzy!

Sklep „CHEMIKAL“

Kraków, ul. Tadeusza Kościuszki 37.

PIELEGNUJ CIE URODĘ!

Żądajcie bezpłatnie fachowej rady, jak pozbyć się pryszczy, wągrów, piegów, czerwoności skóry, plam wątrobianych, łupieżu, wypadania włosów, siwych włosów, zbytecznego zarostu, pocenia rąk, pach i nóg, zmarszczki chudości, jak wzmocnić biust, brwi, usunąć zbyteczny tłuszcz i inne wady. W zapytaniach prosimy podać dokładnie wadę, o którą chodzi. Sumienną odpowiedź nadsyła się w zamkniętej kopercie. Załączyć markę na odpowiedź.

Dr. CASPARY, Gdańsk, Leegethor 15, Oddział 62.

Baczność pszczelarze!

Miodarki, podkurzacze, siatki, przegonki itp. Wyroby do celów pszczelarskich wyrabiają po cenach umiarkowanych

BRACIA BAŁOWIE

Wrzasowice, poczta Świątniki Górne.

Chłopi popierajcie chłopów!

PYŁYP CZERNEC z Mszańca, unieważnia zgubiony dokument wojskowy.

MĄCZKA ŻUŻŁOWA THOMASA (TOMASYNA)

Jest pod zasiewy wiosenne

Na każdą najlepszym i najtańszym o każdej glebę nawozem fosforowym. porze.

Kwas fosforowy terazniejszej tomasyny działa natychmiast.

Wskazówki i cenniki dostarcza firma:

Józef Karrach, Lwów, Kościuszki 18

Zawiadamia się, że Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku (Skarboferm) **otworzyły przy ul. Pawiej za bramą skład węgla i koksu**

gornośląskiego najlepszej jakości, który sprzedają po cenach kopalnianych. Zamówienia przyjmują: Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku, Reprezentacja Kraków, ulica św. Krzyża L. 5, I. p. Telefon 1552 lub w składzie.



**Nie
do zdarcia**

są
obcasy i podeszwy
BERSONA.

Elastyczność ich nie da się porównać z elastycznością żadnej innej marki fabrycznej, trwałość trzykrotnie przewyższa skórę. Pomimo, że BERSON używa surowców w najlepszym gatunku, obcasy te są tańsze niż skórzane.

We własnym interesie prosimy żądać tylko prawdziwych

**Bersonowskich
obcasów i podeszw gumowych.**

BERSONA są najlepsze.

**Do nabycia
w każdym czasie**

MIÓD PSZCZELNY

własnej pasieki wraz z blaszanką i portem za 5 klg. 14.50 zł., za 10 klg. 28 zł., wysyła za kaliczką, odwrotnie

MARCIN KOZAKIEWICZ, Taurów, p. Kozłów, woj. Tarnopol.

Ważne dla Kółek rolniczych i każdego!

Kosy karpackie, kute specjalnie. Marka św. Antoni, Złoty orzeł i Meteor.

Nadzwyczajna nowość ze stali szybko tnącej do najtrwarszych górskich traw, jak i do zboża. Każda kosa I. sorty pod gwarancją. Kto tylko się przekona o nadzwyczajnym wykonaniu, żadnej do rąk za darmo innego wyrobu nie weźmie, chociaż tego roku w najpodlejszym gatunku kosy drogie, trzeba się wystrzegać żeby co drogie zdrowiem nie opłacać i niespomagać odwiecznych wrogów. Kosy moje są nadzwyczaj lekkie, szczęśliwym będzie kto spróbuje ten nowy i tajny wynalazek zaco spodziewam się zaufania i zadowolenia. Forma najdoskonalsza szerokość 5—6 cm.

Długość	65	70	75	80	85	90	95	100	110	120 cm.
Cena I. sorty	6.20	6.40	6.80	7.20	7.60	8	8.50	9	10	11 zł.
Cena II. sorty	4.20	4.40	4.80	5.20	5.60	6	6.50	7	8	9 zł.

Rabat na 10 = 1, na 20 = 3, na 30 = 5, na 40 = 7, na 50 = 9, na 100 = 20, na 500 = 130, na 1000 = 300 kos darmo. Koszta ponoszą sam, na zamówienie tylko zadatek lada jaki, bez zadatku nie wysyła się wcale. Dostawa natychmiast pocztą lub koleją. Również młotki, kowadełka, brusiki i płochy stalowe tkackie polecam każdego czasu.

Adres firmy: **STEFAN DOBUSZCZAK, Skład fabryczny kos kutych, p. Dolina k. Stryja, Małopolska.**

Karol Kowalczyk
ze wsi Miętne, pow. Tarno-
brzeg, unieważnia zgubiony
dokument wojskowy 21 p.
art. pol.

Miejsce na adres

Czesław Rogalny
ur. w Kopciach, unieważnia
zgubioną książkę wojskową,
wystawioną przez P. K. U.
Nisko.

KSIĄŻKI DO NABYCIA w ADMINISTRACJI „PRZYJACIELA LUDU“

Kraków, ulica Reformacka L. 7

	Z przes. poczt.
Praktyczny poradnik dla inwalidów: Zbiór ustaw i pouczeń, jak starać się o rentę i jakie potrzebne są dokumenty	3-60
Pan Tadeusz. Adama Mickiewicza	1-60
O Organizacji. Odczyt Związku Chłopskiego przez T. Stapińskiego	—25
O potrzebie czytania gazet, napisał Jan Stapiński	—25
O Stanisławie Staszcu, przez T. Stapiń- skiego	—25
Prawa i obowiązki polsa chłopskiego, napisał Jan Stapiński	—25
Konstytucja Polska z dnia 17 marca 1921	—65
Konstytucja Stanów Zjednoczonych	2-80
Dziecko i rodzina	3-40
Rząd Stanów Zjednoczonych	1-50
Rolnik wzorowy, przez prof. K. Miczyń- skiego (60 rycin, 122 stron)	6-60
O bakterjach i ich znaczeniu dla rol- nika, napisał M. Czech. (43 rycin, 32 stron)	1-90

	Z przes. poczt.
Jak przysporzyć nawozu i ściółki. Na- pisał B. Dederko. (4 ryciny, 32 stron)	1-90
Nauka o uprawie roli, nap. inż. Biedrzycki	1-90
Uprawa ziemniaków, nap. St. Jankowski	—95
Hodowla bydła, napisał M. Kwasieberski	3-20
Jak i kiedy stosować nawozy	1-90
O korzyściach i sposobach stosowania nawozów zielonych	—85
Handlowy dobór odmian drzew owo- cowych, napisał Ludkiewicz	—80
Rozpoznawanie chorób zwierząt, napi- sał Dobrzański	1-80
Choroby roślin, napisał Garbowski	2-—
Przetwory owocowe, napisał Mering	2-80
Przetwory warzywne, napisał Mering	2-80
Króliki, napisał Trybulski	3-80
Położnictwo weterynaryjne, nap. Lille	4-—
Kozy, napisał Trybulski	1-95
Technika jajczarska, napisał Zacharski	1-—

Pieniądze należy przysyłać czekiem lub przekazem zgóry. — Za zaliczką nie wysyłamy.
Można nadsyłać należytość drobną w markach pocztowych.

IGNACY CYPRES

KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 13/PL
wysyła zegarek płaski Enigma 30 zł.,
budzik 20 zł. Mandoliny włoskie od 30-35
zł. Skrzypce szkolne ze smyczkiem 30 zł.
Harmonje wied., model 1 rzęd. od 50 zł.,
Niklowe Gre Rosk. Patent z łańcuszkiem
16 zł. Cennik ilustrowany zegarów i in-
strumentów muzycznych darmo i opłatnie.



Chcesz rachować szybko i dokładnie, kup sobie książ-
kę p. t.:

SZYBKI RACHMISTRZ

Samoliczące tabelki mnożenia i dzielenia wraz z obja-
śnieniami działań rachunkowych. Do nabycia w Admini-
stracji „Przyjaciela Ludu“ za nadesłaniem 90 groszy
w znaczkach pocztowych.

Ważne! Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczy-
wym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!

Reumatyzmu, gośćca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bolom żył, spuchliz-
nom, bolom nóg, kluciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom.

Chwałą ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania.

Skutek **ICHTIOMENTOL** Działanie
nadzwyczajny pewne i szybkie

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet
w takim wypadku, gdzie inne nie pomagały. — Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysiąc
poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego Ichtimentolu.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu: 309

Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 11 zł. 50 gr.
10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakow. kosztuje 22 zł. — 25 flaszek 48 zł.